

LEONARD GÓRNICKI

Uniwersytet Wrocławski
leonard.gornicki@uwr.edu.pl

Regulacje prawne spółki cywilnej według ustawodawstw pozaborowych w II RP

1. Uwagi wprowadzające

Zakładanie spółek cywilnych w II RP — to nie było nowe zjawisko. W okresie międzywojennym w życie wchodziły kodeksy cywilne: francuski, rosyjski, a także polski. Te utrzymane przejściowo w II RP — jako tak zwane dzieła obce — regulacje prawne spółki, dosyć zresztą zróżnicowane, zaadaptowane do wejścia w życie kodeksu zobowiązań z 1933 r. Przez wiele lat na ziemiach polskich stały się one częścią polskiej kultury prawniczej. Wiedza o istnieniu i sposobie działania spółki cywilnej była powszechną wiadomością i przyzwyczajeniem prawników, toteż ustawodawca II RP nie zamierzał zrywać z nimi radykalnie, ale — z konieczności, poszukując pewnego kompromisu — raczej przystosować do nowych warunków i stanu wiedzy. Obowiązywanie w niepodległej Polsce kilku różnych systemów prawnych skłaniało ponadto polskich kodyfikatorów do prowadzenia szerokich studiów prawnoporównawczych. Z jednej strony mamy więc tendencję do zachowania wartościowych koncepcji i rozwiązań pozaborowych kodyfikacji, z drugiej zaś do wyjścia w przyszłość, do możliwej do osiągnięcia nowoczesności regulacji prawnych.

Spadek po zaborcach w zakresie instytucji spółki cywilnej jest słabo przebadany w naszej nauce. W niniejszym artykule staram się dokonać analizy instytucji spółki cywilnej w II RP do chwili wejścia w życie w 1934 r. polskiego kodeksu zobowiązań, o którym dalej. Kolejno zajmuję się pozaborowym ustawodawstwem obowiązującym na Ziemiach Centralnych i Kresach Wschodnich RP, dalej na Ziemiach Południowych, wreszcie zaś na Ziemiach Zachodnich. Pozwala to na dostrzeżenie podobieństw i różnic co do konstrukcji prawnej spółki cywilnej w tymczasowo utrzymanym w mocy ustawodawstwie obcym. Prawdziwym

wyzwaniem dla polskich kodyfikatorów były owe różnice, które staram się wyeksponować w uwagach końcowych, bo wymagały opowiedzenia się za jednym z możliwych rozwiązań bądź też stworzenia nowej konstrukcji.

Przedstawienie pozaborowych regulacji instytucji spółki cywilnej, niewątpliwie istotne w perspektywie historycznoprawnej, ma także swą treść poznawczą dla badań dotyczących aktualnego stanu prawnego w Polsce w tym zakresie. Konstrukcje jurydyczne oraz treść obowiązujących obecnie przepisów wykazują bowiem wpływy przede wszystkim ustawodawstwa niemieckiego, ale także francuskiego, austriackiego, a nawet szwajcarskiego, wraz z ewolucją poglądów orzecznictwa i doktryny prawa, zarówno obcych, jak i polskich. Korzenie tych rozwiązań tkwią w przeszłości.

2. Ziemie Centralne i Kresy Wschodnie RP

2.1. Ziemie Centralne

Na Ziemiach Centralnych, obejmujących znaczną część terytorium państwa, pod rządami *Code civil des Français*, zwanego też *Code Napoléon* — Kodeksem Napoleona z 1804 r. (KN)¹ przepisy o spółce, zawarte w tytule IX kodeksu, „o umowie spółki” (art. 1832–1873 KN) najbardziej zbliżały się do zasad prawa rzymskiego i niemal wszystkie one były przestarzałe i nie odpowiadały ówczesnym wymogom obrotu gospodarczego². Znajdowały one przy tym zastosowa-

¹ Z kilku dostępnych tłumaczeń tego kodeksu zob. np. *Trzy kodexa francuskie. Cywilny, postępowania sądowego i handlowy*. Wydał J.H.S. Rzeziński, Kraków 1845; *Kodeks Napoleona. Kodeks cywilny Królestwa Polskiego. Kodeks zobowiązań i inne przepisy obowiązujące w województwach centralnych*, wstępem opatrzył A. Mączyński, Warszawa 2008.

² Bliżej o spółce w prawie rzymskim zob. R. Wojciechowski, *Societas w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002, s. 48–90; A. Pułka, *Konstrukcja prawna konsorcjum w prawie niemieckim i polskim. Studium historyczno-porównawcze*. Promotor: dr hab. Rafał Wojciechowski, prof. nadzw. UW, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Instytut Historii Państwa i Prawa, Pracownia Europejskiej Kultury Prawnej, Wrocław 2015, s. 37–48; zob. też A. Herbet, *Spółka cywilna. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2008, s. 10 n.; I. Hasińska, *Charakter prawny spółki cywilnej na tle historycznym i prawnoporównawczym*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem naukowym dr. hab. Leopolda Moskwy, prof. UAM w Katedrze Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu, Poznań 2013; <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/10876/1/Charakter%20prawny%20sp%C3%B3%C5%82ki%20cywilnej%20na%20tle%20historycznym%20i%20prawnopor%C3%B3wnawczym%20Izabela%20Hasi%C5%84ska.pdf>, s. 30–34 (już po złożeniu niniejszego artykułu do druku książka dr Izabeli Hasińskiej ukazała się, pod wskazanym tytułem, w wydawnictwie Ars Boni et aequi, Poznań 2016; w dalszym ciągu opracowania nadal odwołuję się do wskazanej, łatwo dostępnej wersji elektronicznej); L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część szczególna*, t. II, Warszawa 1939, s. 550–551.

nie zarówno do spółek cywilnych³, jak i handlowych, jeśli nie pozostawało to w sprzeczności z ustawami i zwyczajami handlowymi (art. 1873 KN), choć kodeks ten zajmował się przede wszystkim spółkami cywilnymi i zawierał ogólną teorię spółek⁴. Spółka, a właściwie „towarzystwo” (*société*), była umową, zawieraną w formie pisemnej⁵, dwóch lub więcej osób, które postanawiały przeznaczyć dla wspólnego interesu stron „albo pieniądze albo inne dobra albo swój przemysł”, a więc w tym ostatnim wypadku swoją pracę osobistą, swoją wiedzę techniczną, z zamiarem podziału zysku, jaki mógł z tego wynikać. Spółka stanowiła umowę konsensualną, powstawała więc z chwilą zawarcia umowy, jeżeli umowa nie stanowiła inaczej, co w praktyce występowało zresztą jako reguła (art. 1832–1834 KN). Jak zasadnie podkreślał Henryk Konic w odniesieniu do KN — a ta

³ Ani w tytule IX KN, „o umowie spółki”, ani w poszczególnych artykułach tego tytułu nie występowała nazwa „spółka cywilna”. Przyjęła ją natomiast judykatura, zarówno francuska, jak i polska, nawiązując do zewnętrznego podziału przepisów: zawartych bądź to w kodeksie cywilnym, bądź to w kodeksie handlowym. W związku z tym Henryk Konic wypowiadał pogląd, że klasyfikacja umów spółki powinna zależeć nie od formy zewnętrznej, lecz od przedmiotu, tj. treści umowy spółki. Dodać należy, że we Francji ustawa z 1 sierpnia 1893 r. stanowiła, iż spółki cywilne mające formę handlową „są handlowe i podlegają ustawom i zwyczajom handlowym”, a więc należały one do właściwości sądów handlowych i mogła w stosunku do nich zostać ogłoszona upadłość; H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach. Zobowiązania szczególne: spółka, pożyczka, skład, umowy losowe, pełnomocnictwo, poręczenie, układy pojedyncze i zastaw. Wykład ustaw, obowiązujących w b.(yłym) Królestwie Kongresowym, b.(yłych) zaborach niemieckim i austriackim, na Kresach Wschod.(nich) oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1930, s. 2; M. Planiol, *O zobowiązaniach. Dowody. Nauka o zobowiązaniach. Umowy. Część trzecia. Umowy*. Z dziewiątego wydania francuskiego przełożyli za zezwoleniem autora A. Kramsztyk i M. Przedborski, red. J. Namitkiewicz, Warszawa 1928, s. 425–427.

⁴ Szczegółową analizę spółki według KN przeprowadził H. Konic, *op. cit.*, s. 1–62; zob. też J.J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencej przedstawione, spolszczone*, red. M. Godlewski, t. III, Warszawa 1874, s. 284–301; M. Planiol, *op. cit.*, s. 422–442; aktualny stan prawny we Francji: A. Herbet, *op. cit.*, s. 71 n.; I. Hasińska, *op. cit.*, s. 46–62.

⁵ Obowiązek sporządzenia umowy spółki na piśmie istniał, gdy jej przedmiot przekraczał 150 franków (art. 1834 ust. 1 KN). „Dowód przez świadków nie jest przyjęty przeciw i nad osnowę aktu spółki, ani na to, co byłoby przytaczane, że mówione było wprzód, w czasie lub po akcie, choćby szło nawet o sumę lub wartość mniejszą od stu pięćdziesięciu franków” (art. 1834 ust. 2 KN). W Królestwie Polskim przepis ten jednak zniesiono i nie obowiązywał on w II RP. Od chwili wprowadzenia w byłym Królestwie Polskim ustaw sądowych z roku 1864 r. rozróżnienie pomiędzy spółkami, których przedmiot nie przekraczał 150 franków, a tymi, których przedmiot był większy od tej sumy, w stosunkach polskich stracił swe znaczenie, gdyż w każdej sprawie, bez względu na wartość powództwa, na mocy art. 409 ustawy postępowania cywilnego dopuszczano badanie świadków, jeśli tylko ustawa nie wymagała dowodu na piśmie. Uwzględniając więc brzmienie art. 1834 ust. 1 KN na tle wskazanych zmian w ustawodawstwie, uznawano, że każde zawarcie spółki, bez względu na wartość przedmiotu, musiało być stwierdzone pismem. Zgodnie z orzecznictwem byłego Senatu Cywilnego rosyjskiego zawarcie spółki, jak również zobowiązania stąd wynikające, mogły być stwierdzone jedynie przez pismo (wyroki S.C. 280/1880, 12/1884, 13/1884). Ponadto wszelkie późniejsze zmiany w umowie spółki także powinny zostać stwierdzone pismem (wyrok S.C. 118/1885); zob. H. Konic, *op. cit.*, s. 11–12; por. też przypisy Redakcji, [w:] M. Planiol, *op. cit.*, s. 431.

jego uwaga ma bardziej ogólny charakter — określenie spółki jako umowy nie jest w pełni ściśle, albowiem w umowach każdy kontrahent zazwyczaj zmierza do urzeczywistnienia osobistego i ściśle wyodrębnionego interesu, a więc na ogół zachodzi sprzeczność interesów pomiędzy stronami umowy, w spółce zaś wszyscy wspólnicy muszą być przejęci jedną i tą samą ideą, zdążając oni do wspólności interesów⁶.

Z przytoczonej powyżej definicji spółki, jak też z określenia jej przedmiotu (art. 1837—1841 KN), które pozostawało w zgodzie z tradycją prawa rzymskiego, nie wynikało, aby osiągnięta przez spółkę korzyść musiała polegać na zysku pieniężnym. Tak właśnie rozumiano to początkowo, jednak późniejsza ewolucja francuskiego orzecznictwa sądowego oraz nauki prawa, zapatrzonych wyraźnie w dominujące w obrocie spółki handlowe, poszła w kierunku uznania, że celem spółki musiało być osiągnięcie i podział zysków, przy czym przez zyski rozumiano dywidendę w gotówce, dzieloną pomiędzy wspólników z końcem każdego okresu obrotowego⁷.

Co do rodzajów spółek, wyodrębnionych ze względu na ich przedmiot, KN stwierdzał, że spółki są albo ogólne, albo szczególne (art. 1835 KN). Wymieniał on dwa rodzaje spółek ogólnych: spółkę ogólną wszystkich dóbr teraźniejszych i spółkę ogólną zysków (art. 1836 KN)⁸. Niezależnie od charakteru spółki ogólnej zawierać je mogły między sobą tylko takie osoby, które miały pełną zdolność do działania⁹. Spółka ogólna wszystkich majątków teraźniejszych była spółką, na

⁶ H. Konic, *op. cit.*, s. 3.

⁷ Bliżej: M. Planiol, *op. cit.*, s. 427–428.

⁸ Art. 1837 KN: „Spółka wszystkich dóbr teraźniejszych jest ta, przez którą strony składają do spółki wszystkie dobra ruchome i nieruchome jakie posiadają rzeczywiście, i zyski jakie ciągnąć z nich będą mogły.

Mogą w niej także obejmować wszelkie inne gatunki zysku, ale dobra jakieby im przybyć mogły przez spadek, darowizny lub zapisy, nie wchodzi do tej spółki tylko co do używania: każdy układ dążący do tego, aby weszła do spółki własność dóbr takich, jest zabroniony, wyjąwszy między małżonkami, stosownie do tego co względem nich przepisano”.

Art. 1838 KN: „Ogólna spółka zysków obejmuje wszystko to, co strony nabędą przez swój przemysł, pod jakimkolwiek bądź tytułem, w ciągu spółki: ruchomości jakie każdy ze stowarzyszonych posiada w czasie kontraktu, objęte są także w spółce; ale ich nieruchomości osobiste nie wchodzi do niej tylko co do używania”.

Art. 1839 KN: „Prosta umowa ogólnej spółki uczyniona bez żadnego innego wyłączenia, składa tylko ogólną spółkę zysków”.

Art. 1840 KN: „Żadna spółka ogólna miejsca mieć nie może, tylko między osobami, które są wzajem zdadne sobie dawać i przyjmować, jedna od drugiej, i którym nie zabroniono uposażać się z szkodą innych osób”.

⁹ Dotyczyło to takich osób, które mogły bez żadnych ograniczeń czynić darowizny i którym prawo nie zabraniało czynić szkodliwych z uszczerbkiem dla osób trzecich. Jeżeli dana osoba nie była w ogóle uprawniona do czynienia darowizny, to nie mogła zawrzeć umowy spółki ogólnej, zarówno co do wszystkich majątków teraźniejszych, jak i co do zysków. Według art. 235 ustawy z 13 czerwca 1825 r. — Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego 1825 r., ze zmianami i uzupełnieniami, który w II RP zwano Kodeksem Cywilnym Polskim (KCP), małżonek nie mógł czynić szczo-

mocy której strony składały do wspólności cały majątek ruchomy i nieruchomy, jaki posiadały w danej chwili (art. 1837 KN). W odniesieniu do majątków przyszłych dozwolone było włączanie do tego rodzaju spółek tylko tego, co prawo nazywało zyskiem, to jest korzyści osiąganych przy wykonywaniu zawodu. Jednakże spółka nie mogła obejmować majątków nabytych pod tytułem darmym, czyli przez spadek, darowiznę lub zapis, które wchodziły do spółki tylko pod względem ciągnięcia z nich korzyści. Wyjątek stanowiła jedynie spółka pomiędzy małżonkami, zwana „wspólnością”, albowiem mogła objąć wszystkie majątki przysze na zupełną własność¹⁰. Z kolei do spółki ogólnej zysków (art. 1838 KN), wbrew jej nazwie, mogły wchodzić również inne rzeczy poza zyskami pochodzącymi z przemysłu wspólników, jak ich ruchomości obecne oraz używanie ich nieruchomości osobistych. Jeżeli chodzi o spółki szczególne, to kodeks statuował także dwa ich rodzaje: spółkę szczególną oznaczonych rzeczy, a ewentualnie ich używania albo dochodów z rzeczy (art. 1841 KN), oraz spółkę szczególną dla oznaczonego przedsięwzięcia bądź dla wykonywania pewnego rzemiosła lub zawodu (art. 1842 KN)¹¹. Jako przedmiot tychże spółek szczególnych kodeks dopuszczał: własność pewnych rzeczy oznaczonych, używanie (pobieranie płodów) lub w ogólności korzystanie z rzeczy, prowadzone wspólnie przedsięwzięcie, a wreszcie wykonywanie rzemiosła lub zawodu¹². KN nie regulował spółek cywilnych zawieranych pomiędzy małżonkami¹³.

drobliwości przez akty między żyjącymi albo przez testament, którymi prawo drugiego współmałżonka, określone w art. 232 i 233 KCP, zostałoby ograniczone więcej niż o połowę. Nie mógł on tym samym zawrzeć umowy spółki ogólnej bez względu na jej rodzaj, gdyby prawa jego współmałżonka zostały pogwałcone wbrew temu przepisowi. Z kolei zgodnie z art. 908 KN dzieci nieślubne nie mogły ani przez darowiznę między żyjącymi, ani przez testament otrzymać nic ponadto, co im było przyznane ustawowo w drodze spadkobrania. Wynikał z tego zakaz zawarcia umowy spółki ogólnej z dzieckiem nieślubnym, nawet własnym. Nie można także było zawrzeć tego rodzaju umowy spółki, któraby w ogóle prowadziła do pogwałcenia części obowiązkowej sukcesora. Dopiero po wydzieleniu na rzecz takiego spadkobiercy koniecznego przypuszczalnego obowiązkowego udziału spadkowego dopuszczalne było zawarcie umowy spółki ogólnej co do pozostałego majątku; H. Konic, *op. cit.*, s. 15–16.

¹⁰ Zgodnie z art. 226 KCP wspólność między małżonkami rozciągała się na wszelki majątek teraźniejszy i przyszły, jeżeli nie została dowiedziona przeciwna wola czyniącego lub czyniących zastrzeżenie. Można więc było przy wspólności ustanowić taką spółkę ogólną między małżonkami co do przyszłego majątku.

¹¹ Art. 1841 KN: „Spółka szczególna jest ta, która się stosuje do pewnych tylko rzeczy oznaczonych, albo do ich używania, albo do pobierania z nich przychodów”.

Art. 182 KN: „Kontrakt przez który stowarzysza się kilka osób, bądź dla jakiego przedsiębiorstwa oznaczonego, bądź dla wykonywania jakiego rękodziela, lub rzemiosła, jest także spółką szczególną”.

¹² Por. H. Konic, *op. cit.*, s. 12–17; M. Planiol, *op. cit.*, s. 428.

¹³ Jednak orzecznictwo francuskie wyraźnie przyjmowało zakaz zawierania takich umów. Tego rodzaju umowa pomiędzy małżonkami ustanawiałaby bowiem równość praw pomiędzy nimi, co było nie do pogodzenia z wykonywaniem władzy przez męża, ponadto zaś mogłaby nastąpić zmiana stosunków majątkowych pomiędzy małżonkami, co z kolei było sprzeczne z zasadą nie-

Ponieważ kodeks nie przesądzał wyraźnie, że spółki cywilne są osobami moralnymi, czyli prawnymi, to przez długi czas, inaczej niż spółkom handlowym, uznawanym za osoby prawne (z wyjątkiem tzw. spółki na udział), odmawiano im tego przymiotu¹⁴. Ostatecznie jednak judykatura francuska uznała osobowość prawną spółki cywilnej. Wyroki francuskiego Sądu Kasacyjnego z 23 lutego 1891 r. (Cass. 23 fév. 1891, D.91.1.337, S.92, 1.73), 2 marca 1892 r. (Cass. 2 mars. 1892, D.93.1.169, S.92.1.497) oraz 2 stycznia 1894 r. (Cass. 2 janv. 1894, D.94.1.81, S.94.1.129) postanawiały, że spółki cywilne, dopóki istnieją na podobieństwo spółek handlowych, są osobami moralnymi, czyli prawnymi, będącymi właścicielami majątku spółki¹⁵. Jednak stan prawny w tym zakresie zmienił się we Francji dopiero na mocy ustawy nr 78-9 z 4 stycznia 1978 r. o zmianie kodeksu cywilnego oraz dekretu wprowadzającego nr 78-704 z 3 lipca 1978 r., które przyznały spółce cywilnej osobowość prawną¹⁶.

Konsekwencją uznania przez judykaturę francuską osobowości prawnej spółek cywilnych było po pierwsze to, że majątek spółki nie stanowił niepodzielnej współwłasności wspólników, ale odrębną masę majątkową, którą traktowano jako zwykły majątek należący do osoby sztucznej, tj. spółki. Tym samym majątku tego nie obciążały hipoteki prawne, którym podlegało mienie osobiste wspólników. Po drugie — prawa wspólników uważano za ruchomości, chociażby do spółki należały nieruchomości. Po trzecie — majątek spółki służył jako zabezpieczenie wierzycieli spółki, z wyłączeniem wierzycieli osobistych wspólników. Zasada ta stanowiła wynik poglądu, że majątek spółki należy do osoby, której wierzycielami wcale nie są wierzyciele poszczególnych wspólników. Po czwarte — nie mogło nastąpić potrącenie, gdy osoba trzecia była jednocześnie dłużnikiem spółki i wierzycielem wspólnika lub odwrotnie¹⁷. I po piąte — spółki mogły być ważnie za-

zmienności umów przedślubnych. Na tej podstawie sądy francuskie uznawały umowę spółki pomiędzy mężem a żoną za nieważną. Pojawił się nawet w orzecznictwie francuskim pogląd, iż spółka zawieszana przed zawarciem małżeństwa, pomiędzy osobami, które następnie wstąpiły w związek małżeński, ulegała rozwiązaniu na skutek zawarcia małżeństwa; szerzej: M. Planiol, *op. cit.*, s. 423–424.

¹⁴ We Francji osobowość prawną przyznano pierwotnie spółkom górniczym, art. 8 ustawy z 8 kwietnia 1810 r., co w konsekwencji rozciągnięto na spółki cywilne mające formę handlową, jak to stanowiła wskazana już ustawa z 1 sierpnia 1893 r.; zob. M. Planiol, *op. cit.*, s. 431.

¹⁵ Z kolei wyrok z 29 października 1894 r. przyjmował, że zrzeczenie niemające na celu realizacji zysków do podziału pomiędzy wspólnikami nie jest spółką w rozumieniu art. 1832 KN. Zrzeszenie takie nie jest więc osobą prawną, mogącą otrzymywać darowizny, a zasada ta stosuje się do wszystkich stowarzyszeń, niemających na celu zysku, bez względu na ich formę i nazwę; H. Konic, *op. cit.*, s. 2.

¹⁶ Co istotne, przywoływana powyżej ustawa nr 78-9 z dnia 4 stycznia 1978 r. (L 78-9) zmieniła nazwę tytułu IX ks. III kodeksu z „umowa spółki” na „o spółce”; I. Hasińska, *op. cit.*, s. 48.

¹⁷ Podstawę potrącenia stanowi to, że wierzytelność i dług istnieją pomiędzy dwiema osobami, które są względem siebie wzajemnie wierzycielem i dłużnikiem. Warunek ten tutaj nie zachodził, gdyż istniały trzy majątki i osoba trzecia nie była dłużnikiem i wierzycielem jednej i tej samej osoby.

stępowane w sądzie przez swych zarządców, bez potrzeby pozywania wszystkich członków, które to uprawnienie orzecznictwo francuskie przyznawało wszystkim towarzystwom, nawet nieposiadającym osobowości prawnej¹⁸.

Spółka musiała być założona dla pewnego, ale legalnego celu, a więc powinna mieć „przedmiot godziwy” i zostać zawarta we wspólnym interesie stron (art. 1833 KN)¹⁹. Spółka była więc ważna, jeśli cel, dla którego została założona, nie był zakazany przez prawo ani przeciwny moralności (por. art. 1131 i 1133 KN)²⁰.

O zobowiązaniach wspólników między sobą kodeks stanowił w Tytule IX, w rozdziale III w oddziale I (art. 1843–1861 KN). Istotnym warunkiem kontraktu spółki, którą — w braku umowy przeciwnej — uważano, z pewnym ustawowym zastrzeżeniem, za zawartą na całe życie wspólników lub na cały czas trwania interesu (art. 1844 KN)²¹, było to, by każdy ze wspólników w pewnej części przyczynił się do utworzenia wspólnego kapitału. Kodeks określał to tak, że „wspólnik jest względem spółki dłużnikiem” tego wszystkiego, co przyrzekł do niej wnieść (art. 1845 ust. 1 KN). Na wspólniku ciążył więc obowiązek rękojmi wobec spółki. Jeżeli wkład miał polegać na własności rzeczy, a „spółka co do niej prawem pokonana została”, służył jej w stosunku do wspólnika regres, tak jak sprzedawcy względem nabywcy (art. 1845 ust. 2 KN). Jak z tego wynika, wszelki wkład, który wspólnik przyrzekł wnieść do spółki, przechodził na jej własność już z chwilą podpisania umowy. Przedmiotem wkładu mogły być najrozmaitsze rzeczy: najczęściej suma pieniężna²², niekiedy ruchome lub nieruchome przedmioty majątkowe w naturze, czasem przemysł pewnej osoby, to znaczy wkład stanowiła tu jej praca oso-

¹⁸ M. Planiol, *op. cit.*, s. 432–433.

¹⁹ Szerzej H. Konic, *op. cit.*, s. 6–10.

²⁰ Jeżeli spółka była nieważna, lecz przedmiot jej nie był zabroniony, orzecznictwo traktowało ją jako „spółkę faktyczną”, której likwidację oraz podział przeprowadzano na podstawie przepisów ogólnych i zgodnie z zasadami słuszności, w ten sposób, aby nikt nie wzbogacił się niesłusznie kosztem drugiego. Spółkom faktycznym mogła zostać ogłoszona upadłość, jeśli zajmowały się one handlem; M. Planiol, *op. cit.*, s. 442.

²¹ W razie gdy czas trwania spółki nie był umówiony, spółkę uważano za zawartą na całe życie wspólników, z zastrzeżeniem wskazanym w art. 1869 KN (rozwiązanie spółki z woli jednej ze stron, gdy trwanie spółki nie zostało ograniczone, z zachowaniem pewnych warunków), a gdy dotyczyło to interesu, którego trwanie miało charakter ograniczony, to była ona zawarta na cały czas trwania interesu.

²² Kiedy przedmiot wkładu stanowiła pewna suma pieniężna, to wspólnik spóźniający się z jej wniesieniem powinien z mocy samego prawa płacić odsetki od tej sumy, licząc od dnia, w którym miała zostać wpłacona (art. 1846 ust. 1 KN). Ten sam obowiązek ciążył na wspólniku, który wziął fundusze z kasy spółkowej, poczynwszy od dnia, w którym je pobrał dla swojej własnej korzyści (art. 1846 ust. 2 KN). W obu wskazanych sytuacjach nie wyłączało to wynagrodzenia, w odpowiednich wypadkach, większych szkód i strat (art. 1846 ust. 3 KN). Na terenie byłego Królestwa Kongresowego wspólnik, który nie wniósł we właściwym czasie wkładu, do jakiego się zobowiązał, zmuszony był nie tylko zapłacić odsetki, lecz także i wynagrodzić spółce za szkody i straty, o ile te ostatnie spowodowało niewniesienie wkładu w terminie. Nie zwalniało to przy tym wspólnika od obowiązku dopełnienia przyjętego zobowiązania; H. Konic, *op. cit.*, s. 20.

bista²³, a nawet kredyt handlowy, tj. łatwość, z jaką osoba już znana i szanowana mogła znaleźć ludzi, którzy jej pożyczą pieniądze lub udzielą kredytu²⁴. Zamiast wkładu wspólnik mógł wnieść rzeczy do używania²⁵. Jeżeli przedmiotem wkładu wspólnika, który zobowiązał się tylko do pracy, był jego przemysł, to jednak kodeks nie przesądzał wyraźnie, czy stawał się on również częścią majątku spółki.

Istota udziałów wspólników nie budziła wątpliwości w doktrynie i w orzecznictwie tylko w tym okresie, w którym spółek cywilnych nie uważano za osoby prawne. Ponieważ majątek spółki znajdował się w stanie niepodzielności, prawo każdego ze wspólników było prawem współwłasności. Kiedy jednak orzecznictwo zdecydowało, że spółki te posiadają osobowość prawną, powstawała wątpliwość, czy majątek spółki stanowił własność osoby sztucznej, która nie była wspólnikiem, do osobistego zaś majątku tego ostatniego należał „tytuł wyobrażający jego udział w spółce”, wchodzący w skład aktywów jego majątku, którym zazwyczaj mógł on rozporządzać i stanowił on zabezpieczenie dla jego wierzycieli, którzy mogli go zająć. Otóż dosyć długo uprawnienie to uważano za szczególnego rodzaju prawo własności, a mianowicie za odmianę tzw. własności niezmysłowej. Później jednak orzecznictwo uznało je za wierzytelność. Pomiędzy wspólnikiem a spółką istniał więc stosunek wierzyciela do dłużnika. Wspólnik mógł domagać się swego udziału w rocznych zyskach. Był on wierzycielem odnośnie do swego udziału. W celu realizacji swoich praw mógł on wytaczać rozmaite powództwa²⁶.

Z przepisów dotyczących zarządzania sprawami spółki (art. 1856–1860 KN)²⁷ przynajmniej niektóre były bardzo szczegółowe, przestarzałe, a nawet pozbawione praktycznego znaczenia²⁸. Z najważniejszych zasad kodeksowych

²³ W takiej sytuacji oczywiście nie można było zastosować odsetek, jeśli przemysł nie został dostarczony we właściwym czasie. W związku z powyższym wspólnicy, którzy zobowiązali się wnieść do spółki swój przemysł, winni zdać spółce rachunek z wszelkich zysków, jakie osiągnęli z przemysłu stanowiącego przedmiot tej spółki (art. 1847 KN). Jeśli wspólnik, zamiast poświęcić swój czas interesom spółki, część czasu przeznaczał dla osobistych korzyści, mogło się zdarzyć, że szkoda wyrządzona spółce była większa od uzyskanych w ten sposób zysków niedozwolonych. Doktryna francuska przyjmowała, że ponieważ w tym wypadku zwrot tych zysków byłby niedostateczny, to wspólnik ponoszący za to winę musiał wynagrodzić szkody dodatkowe; bliżej H. Konic, *op. cit.*, s. 21.

²⁴ M. Planiol, *op. cit.*, s. 429–430.

²⁵ Jeżeli rzeczy, których używanie tylko zostało wniesione do spółki, stanowiły przedmioty ściśle oznaczone, nieulegające zniszczeniu przez używanie, to niebezpieczeństwo strat ponosił właściciel (art 1851 ust. 1 KN). Jeżeli rzeczy te zużywały się, jeżeli psuły się w czasie przechowywania, jeżeli przeznaczone były na sprzedaż lub jeżeli weszły do spółki według oszacowania wyrażonego w inwentarzu, to niebezpieczeństwo strat ponosiła spółka (art 1851 ust. 2 KN). Jeżeli rzecz była oszacowana, wspólnik mógł żądać tylko zwrotu sumy, na jaką ją oszacowano (art 1851 ust. 3 KN). Przepis ten miał charakter dyspozytywny i mógł zostać całkowicie zmieniony lub poddany częściowej modyfikacji przez umowę.

²⁶ M. Planiol, *op. cit.*, s. 433–434.

²⁷ Szerzej H. Konic, *op. cit.*, s. 33–46.

²⁸ Przykładowo chodziło o art. 1848, 1849, 1859 pkt 2 KN. Z zakresu dotyczącego zobowiązań wzajemnych pomiędzy wspólnikami wynikało, że gdy jeden ze wspólników był na swój

wskazać należy na to, że zarządcy mogli zostać ustanowieni przez umowę spółki, która zawierała jej statut, wyznaczający także jednego lub kilku zarządców i ustalający zakres ich uprawnień. Zwano ich „zarządcami z mocy statutu”, a mogli być oni odwoływani tylko z powodu „słusznej przyczyny”, między innymi nieuczciwej działalności lub oczywistej niezdolności do sprawowania swych funkcji²⁹. Jeżeli zarządca został ustanowiony przez akt późniejszy od umowy spółki, to był on zwykłym pełnomocnikiem (art. 1991 i 1992 KN), odwołalnym w każdej chwili, choć kodeks nie określał, kto może to uczynić (art. 1856 KN). Prowadzenie interesów spółki niemającej zarządców, a więc jeśli ani w statucie, ani w żadnym akcie później wydanym ich nie ustanowiono, należało na równi do wszystkich wspólników, to znaczy kodeks w tym wypadku przyjmował, że wspólnicy nadali sobie wzajemnie moc zarządzania jeden za drugiego. Jednakże dla każdego ze wspólników kodeks jednocześnie zastrzegał prawo sprzeciwienia się zamierzonej przez drugiego czynności, zanim została ona dokonana (art. 1859 KN).

Zakres władzy zarządców zależał od statutu spółki lub aktu, na mocy którego zarządcy zostali ustanowieni. Jeśli nie oznaczono tego zakresu, to należało przyjąć, iż zostali oni upoważnieni do spełniania wszystkich czynności koniecznych do zarządzania interesami spółki, w zależności od jej charakteru i przedmiotu.

Do odpowiedzialności zarządców znajdował zastosowanie również przepis stanowiący, że każdy wspólnik odpowiadał wobec spółki za szkody, jakie jej wyrządził z własnej winy, i nie służyła mu możliwość potrącenia tych szkód z korzyści, jakie przemysłem swoim przyniósł spółce w innych interesach (1850 KN). Przepis ten, niezbyt ściśle zredagowany, dotyczył — jak zwracała uwagę doktry-

osobisty rachunek wierzycielem sumy już wymagalnej od osoby, która spółce pozostawała dłużna sumę również wymagalną, to zarachowanie tego, co wspólnik od takiego dłużnika odbierał, nastąpić powinno na wierzytelność spółki i jego własną, stosunkowo do obu wierzytelności, chociażby w pokwitowaniu skierował on zarachowanie całkowicie na swą własną wierzytelność. Jeżeli jednak w pokwitowaniu wspólnik stwierdził, że zarachowanie czyni się w całości na wierzytelność spółki, zastrzeżenie takie miało zostać wykonane (art. 1848 KN). To zarachowanie stosunkowe dotyczyło sytuacji, gdy wierzytelność spółki na równi z wierzytelnością wspólnika była jednakowo wymagalna, albowiem wtedy prawa wspólnika i prawa spółki względem trzeciego wspólnika były jednakowe. Według poglądu ustalonego w doktrynie te zasady dotyczące zarachowania nie mogły zostać zastosowane do potrącenia (kompensaty), które miało miejsce mocy z samego prawa i nie było uzależnione od woli wspólnika (art. 1289 i n. KN). Kiedy jeden ze wspólników odebrał całą swą część wierzytelności wspólnej, a dłużnik stał się następnie niewypłacalny, wspólnik ten zobowiązany był zwrócić do masy wspólnej to, co odebrał, chociażby wyraźnie pokwitował ze swojej części (art. 1849 KN). Henryk Konic słusznie podkreślał, że jeżeli uważa się spółkę cywilną za osobę prawną, to przepis ten był zbędny, gdyż wspólnik w ogóle wszystko, co odbierał w charakterze przedstawiciela spółki, winien spółce oddać, a fakt następnej niewypłacalności dłużnika nie powinien mieć sam przez się wpływu na obowiązek wspólnika co do zwrotu otrzymanej kwoty. Art. 1859 pkt 2 KN stwierdzał, że każdy wspólnik może korzystać z rzeczy należących do spółki, byleby ich używał według ich zwyczajnego przeznaczenia i byleby ich nie używał wbrew interesowi spółki lub w sposób, któryby przeszkadzał jego wspólnikom w korzystaniu z tych rzeczy według służącego im prawa; H. Konic, *op. cit.*, s. 25, 39.

²⁹ M. Planiol, *op. cit.*, s. 434.

na francuska — wspólnika, który wykonywał zarząd. Niemniej jednak, ponieważ obejmował on również te spółki cywilne, w których umowa spółki nie określała sposobu administracji mieniem, to podkreślenie odpowiedzialności każdego wspólnika wynikało z założenia, że każdy z nich mógł zarządzać wspólnymi interesami³⁰.

W odniesieniu do wspólnika, który jako zarządca miał prawo w imieniu spółki zaciągać zobowiązania według zasad ogólnych, kodeks postanawiał, iż wspólnikowi służyła skarga przeciwko spółce nie tylko z tytułu sum, jakie za nią wyłożył, ale i z powodu zobowiązań, jakie zaciągnął w dobrej wierze w interesach spółki i z powodu ryzyka nierozłącznego z zarządzaniem przez niego interesami (art. 1852 KN), przy czym należało tu jeszcze rozróżnić, czy wspólnik był upoważniony do zarządzania interesami spółki, czy też prowadził je bez wyraźnego mandatu.

Stanowisko wspólników, którym nie powierzono zarządu, czyli nie udzielono pełnomocnictwa, przedstawiało się w ten sposób, że wspólnik taki nie mógł zbywać ani zaciągać zobowiązań na rzeczach, nawet ruchomych, należących do spółki (art. 1860 KN)³¹.

Istotna kwestia zobowiązań wspólników względem osób trzecich uregulowana została w tytule IX, w rozdziale III w oddziale II (art. 1862–1864 KN). Granice odpowiedzialności wspólników kodeks określał w ten sposób, że w spółkach niehandlowych wspólnicy nie odpowiadali solidarnie za długi spółki i jeden ze wspólników nie mógł zobowiązywać pozostałych, jeżeli ci nie dali mu do tego upoważnienia (art. 1862 KN). Zgodnie z przyjętymi zasadami kodeks statuował nie zobowiązania spółki jako takiej wobec osób trzecich, lecz wspólników osobiście, zasadniczo w równej sumie i części, chociażby udział jednego z nich w spółce był mniejszy, jeżeli umowa nie ograniczyła wyraźnie zobowiązania tego wspólnika w stosunku do jego udziału (art. 1863 KN). Kodeks upoważniał wierzycieli spółki do zwrócenia się z roszczeniami nie tylko do majątku spółki, która odpowiadała wobec osób trzecich całym swoim majątkiem, ewentualnie zaś umowa spółki określała bliżej zobowiązania samej spółki, ale i do majątku wspólników. Z uwagi na zaakceptowanie koncepcji osobowości prawnej spółki cywilnej, za zobowiązania spółki odpowiadał przede wszystkim majątek spółki, a następnie wspólnicy swoim majątkiem *pro parte rata*, w równej części.

Inaczej niż wierzyciele spółki wierzyciele wspólników musieli czekać na likwidację spółki, by skierować egzekucję do części przypadającej ich dłużnikowi. Orzecznictwo francuskie stało na stanowisku, że w spółkach cywilnych zobowiązanie zaciągnięte przez jednego ze wspólników w jego własnym imieniu nie wiąże innych wspólników, którzy nie dali do tego wyraźnego upoważnienia, chociażby przyniosło to korzyść spółce³².

³⁰ H. Konic, *op. cit.*, s. 26 i tam podana literatura.

³¹ Zob. M. Planiol, *op. cit.*, s. 435.

³² Por. wyrok z 16 lutego 1853 r.; zob. H. Konic, *op. cit.*, s. 44.

Podział zysków i strat pomiędzy wspólnikami określony został w kodeksie w ten sposób, że gdy akt spółki nie określał udziału każdego wspólnika w zyskach lub stratach, to udział każdego z nich był stosunkowy do jego wkładu do kapitału zakładowego spółki (art. 1853 ust. 1 KN). Udział w zyskach i stratach wspólnika, który wniósł tylko swój przemysł, określano tak, jakby wkład jego był równy wkładowi wspólnika najmniej wnoszącego (art. 1853 ust. 2 KN), który to przepis przejęto z Landrechtu pruskiego z 1794 r. Kodeks ustanawiał trzymiesięczny termin do wystąpienia z powództwem opartym na pokrzywdzeniu z powodu oszacowania udziałów, którego dokonał wspólnik bądź osoba trzecia (art. 1854 KN). Na pokrzywdzenie można było się powoływać bez potrzeby ustalania jego granic. W tym wypadku sędzia powinien kierować się zasadą słuszności.

Podstawową zasadę stanowiło to, że każdy wspólnik miał prawo do części zysków. W związku z tym zakazana była umowa zwana *societas leonina*, a więc za nieważną kodeks uznawał umowę przyznającą jednemu ze wspólników całość zysków (art. 1855 ust. 1 KN). Nieważne było też zastrzeżenie uwalniające jednego lub kilku wspólników od wszelkiego udziału w stratach (art. 1855 ust. 2 KN). Poza tymi ograniczeniami ani udziały wspólników nie musiały być równe, ani też udział wspólnika w stratach nie musiał równać się jego udziałowi w zyskach³³.

Kodeks sformułował też ważną zasadę, że bez zgody innych wspólników wspólnik nie mógł przyjmować nikogo do spółki ani obok siebie, ani w miejsce siebie, a zakaz taki rozciągał się nawet na sytuację, gdy wspólnikiem, który pragnął ustąpić swój udział, był zarządca spółki (art. 1861 ust. 2 KN). Przyłączenie nowego wspólnika nie należało do czynności zarządzania istniejącą spółką, ale stanowiło ono zmianę podstawowej umowy spółki, a tym samym traktowano je jako równoznaczne z utworzeniem nowej spółki. Orzecznictwo byłego Senatu Cywilnego rosyjskiego ustaliło tu, że zmiana wspólników nie może zostać dokonana jednym tylko aktem pomiędzy wspólnikiem występującym a osobą trzecią co do ustąpienia jej udziału w spółce (wyrok S.C. 118/1885). Wolno było natomiast wspólnikowi dopuścić osobę trzecią do udziału w jego zyskach i stratach (art. 1861 ust. 1 KN). W ten sposób powstawała pomiędzy wspólnikiem a tą osobą trzecią spółka drugiego rzędu, przy czym pozostali wspólnicy nie mogli z tego tytułu osiągnąć żadnej korzyści ani też ponieść straty³⁴.

W tytule IX, w dziale IV (art. 1865–1872 KN) uregulowano w ogólności różne sposoby ustania spółki. Kodeks wskazywał na ustanie spółki w pięciu sytuacjach (art. 1865 KN): 1) przez upływ czasu, na jaki była zawarta, 2) przez zniszczenie rzeczy lub ukończenie interesu, 3) przez śmierć naturalną któregokolwiek ze wspólników, 4) przez śmierć cywilną (instytucja ta już wtedy nie istniała), przez ubezwłasnowolnienie lub niewypłacalność jednego z nich, 5) przez oświadczenie jednego lub kilku z nich, że nie chcą nadal należeć do spółki. Wyliczenie to nie

³³ Blżej H. Konic, *op. cit.*, s. 28–33.

³⁴ M. Planiol, *op. cit.*, s. 438; H. Konic, *op. cit.*, s. 42–43.

było wyczerpujące, albowiem do innych jeszcze powodów ustania spółki, wskazanych w dalszych przepisach, zaliczano: 6) rozwiązanie spółki z woli jednej ze stron, w razie gdy spółka nie była ograniczona czasem, 7) niemożność wniesienia przyrzeczonego przez współnika wkładu w naturze i 8) sądowe rozwiązanie spółki ze słusznych powodów, których zasadność i doniosłość oceniał sąd.

Likwidacja i podział następowały po rozwiązaniu spółki (por. art. 1872 KN). Kodeks nie zawierał jednak przepisów szczególnych o sposobie likwidacji spółki, lecz odsyłał w tym zakresie do ogólnych postanowień kodeksowych o działach pomiędzy współspadkobiercami, a więc przepisów dotyczących działów spadku, form tego działu oraz zobowiązań, wynikających z niego pomiędzy współspadkobiercami. Mianowicie do podziału spółek stosowano przepisy dotyczące: formy aktu i układania udziałów (art. 826 i 832 KN), rękojmi w razie „pokonania prawem” (art. 885 i 886 KN), zerwania z powodu gwałtu, podstęp lub pokrzywdzenia przewyższającego jedną czwartą udziału (art. 887 KN) zasady deklaracyjnego skutku udziałów (art. 883 KN). Ponadto, jak przyjmowało orzecznictwo francuskie, należało stosować również przepisy o wykupie praw spadkowych (art. 841 KN), o przychodach i procentach od rzeczy (856 KN), a także o prawie do współudziału wierzycieli w procedurze działowej, który to przepis kreował wyjątek od zwykłych zasad skargi pauliańskiej (art. 882 KN)³⁵. Brak szczegółowych regulacji prawnych dotyczących sposobu likwidacji spółki stanowił istotną lukę w tym kodeksie, stąd też praktyka sądowa we Francji i w Polsce musiała się uciec do wyznaczania likwidatorów³⁶.

Przepisy Kodeksu Napoleona o umowie spółki zostały w całości uchylone na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. — Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 599, art. XVI § 2).

2.2. Kresy Wschodnie RP

Obowiązujący na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej Swód Zakonów Rossijskiej Imperii z 1832 r. (Zwód Praw Cesarstwa Rosyjskiego), w wydaniu z 1914 r., wraz ze zmianami i uzupełnieniami³⁷, pomijał milczeniem spółkę cywilną, rozumianą jako wspólność majątkowa dwóch lub więcej osób, opartą na zawartej między nimi umowie. Ponieważ jednak Swód Zakonów regulował współwłasność i wspólność innych praw oraz zobowiązań praw, to przy zasadniczo uznanej wolności umów doktryna polska przyjmowała, iż nie ma przeszkody prawnej do zawarcia umowy zmierzającej do stworzenia wspólnego majątku

³⁵ Szerzej zob. H. Konic, *op. cit.*, s. 46–62; M. Planiol, *op. cit.*, s. 439–442.

³⁶ H. Konic, *op. cit.*, s. 74.

³⁷ Przekład kodeksu na język polski: *Prawo cywilne Ziem Wschodnich. Tom X cz. I Zwodu Praw Rosyjskich*. Przekładu nowego dokonali i opracowali Z. Rymowicz, W. Świącicki, t. 1, Warszawa 1932 i t. 2, Warszawa 1933.

przez wspólne wkłady kilku osób dla osiągnięcia jakiegoś wspólnego celu, który musiał być zgodny z prawem i zasadami moralności, a jednocześnie do określenia zakresu zarządu tym wspólnym majątkiem. Spółki cywilne mogły być więc tworzone w tym stanie prawnym, ale znajdowały do nich zastosowanie postanowienia o umowach w ogólności³⁸. Zawarcie umowy spółki nie musiało nastąpić w formie pisemnej, tak więc pominięcie jej, chociaż w praktyce rzadko spotykane, nie miało żadnego procesowego znaczenia³⁹.

Akceptowany w doktrynie podział na spółki cywilne i handlowe opierał się tu na kryterium rodzaju czynności prawnych służących realizacji celu spółki, a to: czynności prawnych niehandlowych lub czynności prawa handlowego. W tym sensie postanowienia dotyczące spółek cywilnych zawierał Swod Zakonow w T. X, cz. 1 (art. 2126–2198), a spółek handlowych — w kodeksie handlowym, tj. w T. XI, cz. 2 (art. 63–104)⁴⁰. Uregulowane przez ustawodawcę (T. X, cz. 1, art. 2128) spółki (*towariszczestwa*), takie jak spółka firmowa (jawna) — zwana też spółką pełną⁴¹, spółka komandytowa, spółka akcyjna (udziałowa), spółki pracownicze (*trudowyje artele*), mogły działać albo jako spółki prawa cywilnego, albo jako spółki prawa handlowego, zależnie od rodzaju dokonywanych czynności prawnych⁴². Pod wpływem francuskiej doktryny prawa spółkę firmową, spółkę komandytową i spółkę akcyjną orzecznictwo rosyjskie traktowało jako osoby prawne. Do osób prawnych zaliczano również spółki pracownicze⁴³.

Wszystkie spółki, składające się z osób połączonych w jeden zespół i działających w nim pod jedną wspólną nazwą, czyli firmą (T. X, cz. 1, art. 2126), musiały mieć na celu zysk materialny. Przedmiotem spółki mogły być wszelkiego rodzaju użyteczne i niesprzeciwiające się dobru publicznemu przedsięwzięcia

³⁸ F. Bossowski, *Prawo cywilne ziem wschodnich*, Warszawa-Kraków 1922, s. 226; H. Konic, *op. cit.*, s. 85.

³⁹ Г.Ф. Шершеневич, *Учебник русского гражданского права*, (по изданию 1907 г.), Фирма «СПАРК», Москва 1995, s. 390.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 389. Autor sprowadzał różnicę pomiędzy spółkami handlowymi a spółkami cywilnymi jedynie do formy ich powstania.

⁴¹ Niekiedy przyjmuje się, że spółka ta, stanowiąca formę zrzeszenia wspólników, miała charakter zbliżony do konstrukcji spółki cywilnej; zob. I. Hasińska, *op. cit.*, s. 42 i tam podana literatura.

⁴² Spółka firmowa (jawna) charakteryzowała się tym, że członkowie jej odpowiadali solidarnie za długi spółki. W spółce komandytovej wspólnicy jawni (*towariszcze*) odpowiadali za długi spółki całym swoim majątkiem, a wspólnik cichy (*wkladczik*) jedynie swym wkładem. W spółce akcyjnej wspólnicy nie odpowiadali za długi spółki, a za nich — zgodnie z ogólnymi zasadami prawa — odpowiadał tylko majątek spółki, utworzony z wkładów wspólników. Spółki pracownicze (*trudowyje artele*) były związkami robotników, zawiązywanymi w celu wspólnego wykonywania pewnej pracy lub pewnego dzieła, przy czym odpowiednie postanowienia Swodu Zakonow (1902 r.) zachowały swą moc obowiązującą tylko o tyle, o ile nie zostały zmienione przez ustawodawcę Polski niepodległej, a zwłaszcza przez ustawę o spółdzielniach z 1922 r.; por. F. Bossowski, *op. cit.*, s. 227.

⁴³ W nauce rosyjskiej Gabriel Feliksowicz Szerszeniewicz skłonny był wszystkim spółkom, także spółce cywilnej, przyznać osobowość prawną; Г.Ф. Шершеневич, *op. cit.*, s. 388.

z dziedziny handlu, ubezpieczeń, przewozu i w ogóle jakiegokolwiek przemysłu (T. X, cz. 1, art. 2127)⁴⁴.

Przepisy Swodu Zakonow o spółce uchylono w całości na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. — Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań (art. XXXV § 1).

3. Ziemie Południowe RP

Na Ziemach Południowych RP, to jest na ziemiach dawnego zaboru austriackiego, pod rządami austriackiego kodeksu cywilnego z 1811 r., ze zmianami — Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch (ABGB)⁴⁵ spółka cywilna była uregulowana szczegółowo w rozdziale XXVII, zatytułowanym „o kontrakcie wspólności dóbr” (§ 1175–1216 ABGB), tj. o „spółce do wspólnego zarobku”, czyli o spółce zarobkowej, który w braku przepisów szczególnych miał zastosowanie również do spółek handlowych (§ 1216 ABGB)⁴⁶. Przez umowę spółki dwie lub więcej osób zezwalały na połączenie albo samej tylko ich pracy, albo też rzeczy dla wspólnego zysku (§ 1175 ABGB)⁴⁷. Ekwiwalentem za świadczenie jednego wspólnika nie było świadczenie drugiego, ale mający nastąpić w przyszłości zysk. Spółka cywilna nie miała osobowości prawnej ani zdolności prawnej, nie mogła więc być

⁴⁴ Do powstania i ustania spółek subsydiarne zastosowanie miały ogólne przepisy o powstaniu i ustaniu osób prawnych; F. Bossowski, *op. cit.*, s. 226–227; *Prawo cywilne Ziem Wschodnich...*, t. 2, s. 213–214 n.; Г.Ф. Шершеневич, *op. cit.*, s. 387–391 i tam podana literatura.

⁴⁵ Przekłady kodeksu na język polski: F. Kasperek, M. Zatorski, *Powszechna Księga Ustaw Cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich monarchii austriackiej*, przeł. W. Majer, Cieszyn 1894; *Powszechny austriacki kodeks cywilny, z uzupełniającymi ustawami i rozporządzeniami objaśniony orzeczeniami Sądu Najwyższego, Część pierwsza (§§ 1–937)*, przeł. S. Wróblewski, Kraków 1914 i część 2 (§§ 938–1502), Kraków 1918; *Kodeks cywilny austriacki z roku 1811 obowiązujący w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim w tłumaczeniu prof. dra S. Wróblewskiego wraz z ustawami uzupełniającymi*, zebrał i oprac. mgr A. Radziszowski, Lwów 1938.

⁴⁶ Szczegółowa analiza spółki w ABGB zob. S. Wróblewski [w:] *Powszechny austriacki kodeks cywilny, z uzupełniającymi ustawami i rozporządzeniami objaśniony orzeczeniami Sądu Najwyższego... część 2 (§§ 938–1502)*, s. 1008–1025; E. Till, *Prawo prywatne austriackie. Wykład nauki o stosunkach obowiązkowych II. Część szczegółowa*, Lwów 1897, s. 280–301; H. Konic, *op. cit.*, s. 74–85; S. Samolewicz, *Zarys prawa cywilnego obowiązującego w b. (yłym) zaborze austriackim*, Lwów 1932, s. 241–243; aktualny stan prawny według ABGB: A. Herbet, *op. cit.*, s. 22 n.; I. Hasińska, *op. cit.*, s. 46 n.

⁴⁷ Na wynikającą z tej dosyć szerokiej definicji możliwość tworzenia spółek wewnętrznych (*Ausengesellschaft*) i spółek zewnętrznych (*Innengesellschaft*) w ramach umowy nazwanej wskazuje K. Ciużkowska-Leszczewicz, *Spółka cicha jako typ spółki cywilnej? Rozważania na gruncie prawa Polski, Austrii, Niemiec i Francji*, „Studia Prawnoustrojowe” 2014, nr 24, s. 110; co do pojęcia spółki zewnętrznej i spółki wewnętrznej zob. *ibidem*, s. 108–110; w odniesieniu natomiast do BGB o spółkach zewnętrznych (*BGB-Außengesellschaft*) i spółkach wewnętrznych (*BGB-Innengesellschaft*) zob. A. Pułka, *op. cit.*, s. 59 n.

podmiotem praw i obowiązków. Podmiotami spółki byli wprost i bezpośrednio sami wspólnicy w odpowiednich częściach idealnych⁴⁸. Przy zawieraniu umowy musiała istnieć wola połączenia pracy lub rzeczy, sam zaś sposób połączenia był obojętny. Umowa spółki, mająca charakter konsensualny, dotyczyła wspólnego celu pod postacią wspólnego zarobku, to znaczy wspólnej materialnej korzyści, wspólnego pożytku, który zachodził wtedy, gdy według umowy każdy wspólnik miał w nim udział⁴⁹. Jak przyjmowano, ta wspólność pożytku odróżniała spółkę od pełnomocnictwa⁵⁰.

ABGB nie przesądzał o formie umowy, co do której obowiązywała zasada wolności umów. Przepis stanowiący, że umowa spółki, odnosząca się albo tylko do majątku teraźniejszego, albo tylko do majątku przyszłego⁵¹, jest nieważna, jeżeli rzeczy wniesionych przez jedną i przez drugą stronę nie opisano należycie i nie spisano (§ 1178 ABGB), nie odnosił się do formy umowy. Wynikało z niego natomiast, że jeżeli umowę spółki sporządzono na piśmie, to wówczas spis majątku stanowił jej integralną część⁵². Judykatura austriacka objaśniała bliżej ten przepis, w szczególności zaś w odniesieniu do kontraktu spółki zawartego między małżonkami *mortis causa* co do majątku przyszłego, w którym opisano wyłączony ze wspólności majątek teraźniejszy, jednak nie w formie inwentarza, lecz mniej dokładnie, austriacki Sąd Najwyższy w Wiedniu uznał mimo to umowę spółki za ważną, z tym, że na skutek niedokładności opisu miały być co najwyżej wciągnięte do wspólności niewymienione w umowie części obecnego majątku kontrahentów. W innych sytuacjach zawarcia spółki, jak na przykład przy spółce obejmującej teraźniejszy, jak i przyszły majątek członków, nie było konieczności zachowania wskazanej w tym przepisie formy. Umowa mogła więc zostać zawarta ustnie, a nawet milcząco (*per facta concludentia*), byleby zachodzące okoliczności jasno wskazywały na zamiar utworzenia spółki⁵³.

Dozwolone były zarówno spółki ogólne, jak i szczególne, gdyż kodeks stanowił, że rodzaje spółek są rozmaite, a prawa wspólników mniej lub bardziej szerokie, według tego, czy wspólnicy przeznaczają do wspólności tylko pojedyncze rzeczy lub sumy, czy cały gatunek rzeczy, czy wreszcie cały swój majątek bez wyjątku (art. 1176 ABGB).

⁴⁸ E. Till, *op. cit.*, s. 282, 294.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 281–282.

⁵⁰ Bliżej S. Wróblewski [w:] *Powszechny austriacki kodeks cywilny, z uzupełniającymi ustawami...*, s. 1008–1009.

⁵¹ § 1180 ABGB stanowił: „Umowę o wspólność całego tak teraźniejszego, jako też przyszłego majątku, jaką zawierają zazwyczaj tylko małżonkowie między sobą, oceniać należy według przepisów, ustanowionych w tej mierze w rozdziale o układach małżeńskich. Obecne przepisy odnoszą się do innych rodzajów wspólności dóbr, powstałej przez umowę”.

⁵² Zob. E. Till, *op. cit.*, s. 286–287 (w przypisie).

⁵³ Zob. S. Wróblewski [w:] *Powszechny austriacki kodeks cywilny, z uzupełniającymi ustawami*, s. 1010–1011; por. S. Samolewicz, *op. cit.*, s. 241.

Do spółki można było wnieść bądź to rzeczy lub sumy, bądź cały gatunek rzeczy (np. wszystkie towary, wszystkie plody, wszystkie nieruchomości), bądź cały bez wyjątku majątek wspólników teraźniejszy lub przyszły, z wyjątkiem majątku odziedziczonego — chyba że co innego wynikało z umowy, bądź to swoją pracę (§ 1176–1177 ABGB)⁵⁴. Wszystko, co zostało wyraźnie przeznaczone do prowadzenia wspólnego interesu, stanowiło kapitał spółki, czyli jej fundusz zakładowy, resztę zaś tego, co każdy wspólnik posiadał, uważano za dobro nienależące do spółki (§ 1182 ABGB). Ważną zasadą dotyczącą majątku spółki oraz korzyści z tego majątku płynących było postanowienie, że jeżeli do spółki wniesiono pieniądze albo rzeczy zużywalne lub nieużywalne wprawdzie, ale ocenione w wartości pieniężnej, wtedy nie tylko korzyści stąd wynikające, ale także i fundusz zakładowy należało uważać za wspólną własność członków, którzy się na niego złożyli. Majątek spółki był majątkiem wspólników, a nie spółki. Ponieważ był to majątek wspólników w częściach idealnych, to w braku postanowienia ograniczającego prawa wierzycieli wspólników ci ostatni mogli zająć również udział wspólnika w majątku spółki, tj. w każdej części składowej tego majątku (§ 1203 i 1183 ABGB).

Kto deklarował jedynie wkład swej pracy dla wspólnej korzyści, miał wprawdzie prawo do zysku, ale nie do funduszu zakładowego (§ 1183 ABGB). Każdy wspólnik, jeżeli inaczej nie stanowiła umowa, zobowiązany był przyłożyć się w równej części do funduszu zakładowego (§ 1184 ABGB). Wspólnicy nie mogli być zmuszani do większej składki ponad tę, do jakiej się zobowiązali. Gdyby jednak z powodu zmiany okoliczności wspólny cel nie mógł być wcale osiągnięty bez powiększenia składki, wtedy wspólnik odmawiający dopłaty mógł wystąpić ze spółki, lub zostać zmuszony do wystąpienia (§ 1189 ABGB).

W regulacji dotyczącej praw i obowiązków wspólników istotne znaczenie miał nałożony na wszystkich obowiązek współdziałania i zakaz konkurencji. W ogólności wszyscy wspólnicy, bez względu na ich większy lub mniejszy udział w spółce, zobowiązani byli jednakowo współdziałać dla wspólnej korzyści (§ 1185 ABGB). Z uwagi na fakt, że stosunek spółki polegał głównie na wzajemnym zaufaniu wspólników, ponadto zaś z prawami wspólników połączone były obowiązki, z których najbardziej osobisty charakter miał obowiązek współdziałania dla celów spółki⁵⁵, kodeks stanowił, iż żaden wspólnik nie miał prawa powierzać współdziałania osobie trzeciej, chyba że za zezwoleniem wszystkich innych wspólników, ani przyjmować nikogo do spółki, bo to wymagałoby zawarcia nowego kontraktu spółki, ani przedsięwbrać interesu pobocznego, szkodliwego dla spółki (por. § 1186 ABGB). W razie naruszenia zakazu konkurencji wspólnicy

⁵⁴ Skutki kontraktu i rzeczywistych wkładów kodeks określał tak: „Kontrakt spółki należy wprawdzie do tytułów nabycia własności; samo jednak nabycie własności oraz wspólność dóbr czy rzeczy następuje tylko przez oddanie ich” (§ 1181 ABGB).

⁵⁵ Por. E. Till, *op. cit.*, s. 289.

mogli wymusić zaniechanie takich czynów oraz żądać, na zasadach ogólnych, wynagrodzenia szkody⁵⁶.

Szczegółowe uregulowanie obowiązków wspólników kodeks pozostawiał zawartej przez nich umowie, jednak postanawiał przy tym, że kto zobowiązywał się jedynie do pracy, nie musiał uiszczać wkładu, kto zaś przyrzekł tylko wkład w pieniądzu lub inny, ten nie miał ani obowiązku, ani też prawa przyczyniać się w inny sposób do wspólnego zarobku (§ 1187 ABGB).

Każdy wspólnik był odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną spółce ze swojej winy, która — jak przyjmowano — mogła polegać także na niedbalstwie (*culpa levis*). Szkodą tą nie mogła być wyrównana przez korzyści, jakich przysporzył on spółce, ponieważ spełniał on przez to przysporzenie tylko obowiązek, jaki ciążył na nim z racji zawarcia umowy spółki⁵⁷. Jeżeli jednak wspólnik samowolnie przedsięwziął nowy interes i przez to wynikła dla spółki z jednej strony szkoda, z drugiej zaś korzyść, wtedy powinno nastąpić stosunkowe wyrównanie (§ 1191 ABGB).

W wypadku gdy umowa milczała co do trybu postępowania przy naradach i decyzjach w sprawach spółki (§ 1188 ABGB), to znajdowały w tym zakresie zastosowanie ogólne przepisy o wspólności, czyli wspólnej własności (§ 833–842 ABGB)⁵⁸. Każdy wspólnik, o ile nie udzielono w tym zakresie pełnomocnictwa, miał prawo załatwiać wszelkie sprawy spółki w sposób wiążący dla pozostałych, jeśli nikt się temu nie sprzeciwiał, a więc nie skorzystał z prawa weta.

Prowadzenie interesów spółki mogło być powierzone jednemu lub większej liczbie członków, których należało traktować wtedy jako pełnomocników. Ponieważ do ich narad i decyzji w sprawach spółki stosowano również ogólne przepisy o wspólności, w związku z tym pomiędzy zarządcami podejmowano decyzje większością głosów, tak jak przy zarządzie wspólnej własności (§ 1190 ABGB).

Kodeks regulował bliżej podział zysku i straty. Zyskiem był majątek, który po odtrąceniu wszystkich kosztów i poniesionych strat pozostawał ponad fundusz zakładowy. Sam fundusz zakładowy pozostawał własnością tych, którzy

⁵⁶ S. Wróblewski [w:] *Powszechny austriacki kodeks cywilny, z uzupełniającymi ustawami...*, s. 1014.

⁵⁷ E. Till, *op. cit.*, s. 288–289.

⁵⁸ W szczególności należy podkreślić, że posiadanie i zarząd rzeczą wspólną należały do wszystkich uczestników łącznie. Jednakże w sprawach dotyczących tylko zwykłego zarządu i używania substancji rozstrzygała większość głosów, którą obliczano nie według osób, lecz według stosunku udziałów należących do uczestników. Jeżeli postawiono wniosek co do dokonania ważnych zmian w celu utrzymania lub korzystniejszego używania substancji, to uczestnicy, którzy zostali w mniejszości, mogli żądać zabezpieczenia na wypadek szkody w przyszłości albo gdyby go odmówiono, wystąpienia ze wspólności. Odpowiednio przepis ten znajdował zastosowanie i w stosunku do spółki. Członkowie nie mogli zostać zmuszeni do większego wkładu ponad ten, do jakiego się zobowiązali (§ 1189 ABGB). Gdyby skutek zmiany stosunków osiągnięcie celu spółki było zupełnie niemożliwe bez powiększenia wkładu, wtedy członek, który tego odmawiał, mógł wystąpić ze spółki lub być zmuszony do wystąpienia.

się na niego złożyli, z wyjątkiem sytuacji, gdy wartość pracy dodano do kapitału i wszystko uznano za wspólne dobro (§ 1192 ABGB). Zysk dzielono według stosunku włożonych kapitałów, a prace przez wszystkich wspólników włożone znosiły się wzajemnie. Jeżeli jeden lub więcej wspólników dawał jedynie pracę lub oprócz wkładu w kapitał także pracę, wtedy — w braku umowy i zgody między wspólnikami — kwotę należnego wynagrodzenia oznaczyć miał sąd, uwzględniając „ważność interesu, poniesiony trud i zyskaną korzyść” (§ 1193 ABGB). W razie gdy zysk stanowiła nie gotówka, lecz inny rodzaj pożytków, podział odbywał się według przepisów zawartych w rozdziale o współwłasności zawartych (§ 1194 ABGB). Spółka mogła przyznać wspólnikowi ze względu „na jego szczególne przymioty lub trudy” większy zysk, niżby mu się należał według jego udziału. Takie wyjątki nie powinny być jednak skutkiem umów przeciwnych prawu lub narażać spółki na szkodę (§ 1195 ABGB). Jak ustaliła judykatura austriacka, wspólnik mógł także zostać zwolniony od ponoszenia straty (*pactum capitis salvi*). Umowa, że wspólnik miał pobierać oznaczoną pensję nawet w razie straty, przy czym jednak w razie zysku pensja ta byłaby potrącona z przypadającego mu udziału w zysku, nie wykraczała — w świetle orzecznictwa — przeciw istocie spółki i nie przekształcała się w najem pracy⁵⁹. Kodeks wyjaśniał jednocześnie, który to przepis uchylono jednak w 1868 r.⁶⁰, że układem przeciwnym ustawie była umowa, przez którą ktoś, wnosząc kapitał do spółki, z jednej strony zabezpieczał się od ponoszenia wszelkiej straty zarówno co do kapitału, jak i co do odsetek i uchylał się od wszelkiego współdziałania, z drugiej zaś strony „wymawiał sobie zysk” przewyższający dozwolone prawnie odsetki umowne (§ 1196 ABGB). Podział straty z kolei uregulowano w ten sposób, że jeżeli spółka swój fundusz (wkłady) w całości lub w części utraciła, to stratę dzieliło się w tym stosunku, w jakim w przeciwnym razie podzielony byłby zysk. Temu, kto nie włożył żadnego kapitału, przepadała jego praca (§ 1197 ABGB). Zasadę stanowiło więc to, że wspólnik odpowiadał tylko swoim wkładem.

W II RP ważne orzeczenie odnośnie do § 1175, 1195 i 1197 ABGB wydał Sąd Najwyższy. W sentencji stwierdzano: „Wymówienie sobie stałej korzyści bez udziału w stratach, nie odbiera umowie cechy kontraktu spółki. Przepisy § 1195, 1197 zawierają tylko normy dyspozytywne” (Orzeczenie SN z 28 kwietnia 1925, Rw. 647/25)⁶¹.

Kodeks zawierał ogólne przepisy dotyczące składania rachunku i sprawozdania z wykonanych przez zarządców spółki czynności (§ 1198–1200 ABGB). Członkowie, którym powierzono zarząd, obowiązani byli „prowadzić i składać porządne rachunki” co do wspólnego majątku i odnoszących się do niego dochodów oraz

⁵⁹ S. Wróblewski [w:] *Powszechny austriacki kodeks cywilny, z uzupełniającymi ustawami...*, s. 1017.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 1018.

⁶¹ Zob. *Orzecznictwo w zakresie Małopolski*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1925, s. 244 (nr orzeczenia 219).

wydatków (§ 1198 ABGB). W orzeczeniu z 12 stycznia 1927 r. (III Rw. 1252/26) dotyczącym tego przepisu Sąd Najwyższy RP, nawiązując do ustawodawstwa austriackiego (orzeczenie SN w Wiedniu z 24 października 1910), opowiedział się za obowiązkiem zaprzysięgania rachunku, który nie wynikał wprost z postanowień kodeksu: „Wspólnik prowadzący interesy spółki, obowiązany do złożenia rachunków po jej rozwiązaniu, jest obowiązany także do zaprzysiężenia rachunku na żądanie wspólnika drugiego”⁶². Złożenia ostatecznego rachunku i podziału zysku, ewentualnie straty, nie można było żądać przed ukończeniem interesu. Jeżeli jednak prowadzono interes, który miał trwać dłuższy czas i przynosił corocznie dochody, to członkowie mogli żądać corocznie zarówno złożenia rachunku, jak i podziału zysku, byleby na tym nie ucierpiał interes główny. Wspólnicy w każdym czasie mogli przeglądać rachunki na własny koszt (§ 1199 ABGB).

W odniesieniu do stosunku spółki do osób trzecich i praw, jakie przysługiwały z tego tytułu wspólnikom, kodeks stanowił, że bez wyraźnego lub domniemanego prawnego zezwolenia członków lub ich pełnomocników na spółkę nie mogło być nałożone zobowiązanie wobec osób trzecich (§ 1201 ABGB). Jeżeli chodzi o odpowiedzialność za długi, to wspólnik, który należał do spółki tylko z częścią swego majątku, mógł posiadać majątek odrębny od wspólnego, którym miał prawo zarządzać według swego upodobania. Prawa i zobowiązania, jakie miały osoby trzecie wobec spółki, należało tym samym odróżnić od praw i obowiązków wobec poszczególnych członków (§ 1202 ABGB). Kto miał wierzytelność lub dług wobec poszczególnego wspólnika, a nie wobec spółki, ten mógł żądać zapłaty tylko od tego wspólnika, nie zaś od spółki, ewentualnie uiścić zapłatę tylko temu wspólnikowi, nie zaś spółce. Podobnie przy wspólnych wierzytelnościach lub długach każdy członek miał prawo lub obowiązek zapłaty jedynie w stosunku do swego udziału, chyba że wszyscy przyrzekli lub przyjęli przyrzeczenie za jednego, a jeden za wszystkich, co w stosunkach kupieckich domniemywano. W razie zaciągnięcia zobowiązań przez wszystkich wspólników — z wyjątkiem sytuacji niepodzielności świadczenia — każdy odpowiadał wobec wierzyciela za dług w stosunku do swego udziału (§ 1203 ABGB). Tak więc uprawnienia i zobowiązania spółki nie były niczym innym, jak tylko sumą praw i obowiązków wspólników⁶³. Wierzyciel nie mógł żądać od spółki, aby zapłaciła dług za wspólnika, jednak ponieważ spółka cywilna nie istniała na zewnątrz jako właścicielka odrębnego majątku, wierzyciel spółki był wierzycielem wspólników. Każdy wspólnik odpowiedzialny był tym samym całym swoim majątkiem za odpowiednią część długu. W doktrynie precyzowano to w ten sposób, że wspólnicy odpowiadali za zobowiązania spółki majątkiem spółki, tak jak dziedzice przed

⁶² Zob. *Orzecznictwo w zakresie Małopolski*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1927, s. 126–127 (nr orzeczenia 110).

⁶³ E. Till, *op. cit.*, s. 296.

przyznaniem spadku, a także własnym majątkiem *pro rata parte*, do wysokości swego udziału w majątku spółki.

Rozwiązanie spółki następowało, gdy interes, dla którego ją założono, został zakończony, albo gdy nie było można go dalej prowadzić, gdy cały wspólny majątek zakładowy zginął, albo gdy upłynął czas, na jaki spółkę utworzono (§ 1205 ABGB), albo gdy wspólnicy dobrowolnie ją rozwiązali, albo gdy ziszczył się warunek rozwiązujący, pod jakim spółka została zawiązana, albo w razie śmierci jednego ze wspólników, gdy spółka składała się tylko z dwóch członków (§ 1207 ABGB)⁶⁴. Prawa i obowiązki wynikające ze spółki w zasadzie nie przechodziły na dziedziców członka (§ 1206 ABGB)⁶⁵.

Kodeks regulował również możliwość wykluczenia wspólnika i wypowiedzenia umowy (§ 1210–1213 ABGB)⁶⁶.

W razie likwidacji spółki wykonane i zastosowane miały być odpowiednie postanowienia dotyczące spółek (§ 1182, 1183, 1192, 1197 i n. ABGB), jak również przepisy o podziale wspólnego majątku, gdyż ABGB zawierał przepisy o zarządzie współwłasności (§ 1215 ABGB). Do podziału przypadał tylko czysty majątek, stosownie do wysokości udziałów, chociażby udział w zysku i stracie unormowany był inaczej, to zaś, co zostało dane spółce tylko do używania, zwracano wspólnikowi⁶⁷.

Przepisy ABGB o spółce zarobkowej zostały w całości uchylone na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. — Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań (art. XXII § 2).

⁶⁴ Blżej *ibidem*, s. 297–301.

⁶⁵ Służyło im jednak prawo żądania złożenia i zaspokojenia rachunków za czas aż do śmierci spadkodawcy, jeżeli nadal nie należeli do spółki. Wzajemnie zobowiązani byli oni do złożenia i zaspokojenia rachunków za spadkodawcę (§ 1206 zd. 2 ABGB). Jeżeli kontrakt spółki, zawarty między osobami niemającymi statusu handlujących (kupcy), obejmował wyraźnie ich dziedziców, wtedy dziedzice ci w razie przyjęcia dziedzictwa zobowiązani byli stosować się do woli spadkodawcy. Jednak ostatnia wola nie rozciągała się na spadkobierców po dziedzicach, a tym bardziej nie mogła tworzyć spółki trwającej na zawsze (§ 1208 ABGB). Jeżeli dziedzic nie był w stanie pełnić usług przyjętych przez spadkodawcę za spółkę, wówczas powinien przyjąć stosunkowe potrącenie z oznaczonego udziału (§ 1209 ABGB).

⁶⁶ Wspólnik mógł być przed upływem czasu wyłączony ze spółki: gdy nie dopełniał istotnych warunków kontraktu; gdy podpadł w konkurs, gdy został sądownie uznany za marnotrawcę albo w ogólności oddany pod kuratelę, gdy utracił zaufanie na skutek popełnienia zbrodni (§ 1210 ABGB). Można było przed upływem czasu wypowiedzieć umowę spółki, gdy wspólnik, od którego głównie zależało prowadzenie przedsiębiorstwa, umarł lub wystąpił ze spółki (§ 1211 ABGB). Jeżeli czas trwania spółki ani wyraźnie nie był oznaczony, ani nie mógł być oznaczony na podstawie natury przedsiębiorstwa, wtedy każdy wspólnik mógł według upodobania dokonać wypowiedzenia, byle tylko nie czynił tego podstępnie i w czasie niewłaściwym (§ 1212 i 830 ABGB). Z tego prawa mógł skorzystać również wierzyciel wspólnika, pod warunkami określonymi w § 1212 ABGB). Skutki wyłączenia lub wystąpienia, które wprawdzie było zaskarżone, następnie jednak uznano za prawne, miały moc wsteczną do dnia, w którym wypowiedzenie lub wyłączenie nastąpiło (§ 1213 ABGB). Wyrok zapadły w sporze sądowym miał więc znaczenie deklaratoryjne.

⁶⁷ E. Till, *op. cit.*, s. 301.

4. Ziemie Zachodnie RP

Obowiązujący na Ziemach Zachodnich RP niemiecki kodeks cywilny z 1896 r. — *Bürgerliches Gesetzbuch* (BGB)⁶⁸, regulował spółkę cywilną w księdze drugiej, poświęconej zobowiązaniom, w rozdziale siódmym, dotyczącym poszczególnych zobowiązań (§ 433–853 BGB), w tytule czternastym, zatytułowanym „Spółka” (§ 705–740)⁶⁹. Przepisy te odnosiły się także do stowarzyszeń nieposiadających osobowości prawnej, natomiast nie znajdowały zastosowania do spółek prawa handlowego.

BGB odmawiał spółkom cywilnym osobowości prawnej. Nie dzielił także spółek na rodzaje. Przez umowę spółki wspólnicy zobowiązywali się „popierać wzajemnie osiągnięcie wspólnego celu w sposób umową oznaczony”, w szczególności uiszczać umówione wkłady (§ 705 BGB), które w braku innej umowy były równe (§ 706 zd. 1 BGB). Wniesienie wkładów było podstawowym obowiązkiem wspólników. Wkład wspólnika mógł polegać także na świadczeniu usług (§ 706 zd. 3 BGB)⁷⁰. W ogólności wkład stanowiły pieniądze, inne rzeczy lub ich używanie, usługi i wszelkiego rodzaju świadczenia. Cel spółki — o czym jeszcze dalej — mógł być zarówno majątkowy (zysk), jak i idealny i mieć charakter trwały lub jednorazowy, byleby nie był on zakazany przez prawo lub niemoralny. Musiał to być przy tym cel wspólny, a więc wszyscy wspólnicy mieli być zainteresowani jego osiągnięciem. Umowa mająca na celu korzyść tylko niektórych wspólników nie byłaby spółką, ale umową gwarancyjną lub darowizną. Wspólnicy musieli przy tym łącznie dążyć do osiągnięcia celu, a więc każdy z nich przyczyniał się kapitałem lub pracą, lub kredytem, lub jakimkolwiek działaniem albo zaniechaniem, które mogłoby zostać poczytane za współudział⁷¹. Co do odpowiedzialności wspólników, to kodeks stanowił, że przy wypełnianiu ciężących na nim zobowiązań wspólnik odpowiada tylko za taką staranność, jakiej we własnych sprawach zwykł dokładać (§ 708 BGB)⁷². Ponieważ spółka stanowiła umowę dwustronną, to w razie niemożliwości świadczenia lub zwłoki wspólnika, zwłaszcza co do

⁶⁸ Najlepszy bodaj ówczesny przekład BGB na język polski: *Kodeks cywilny obowiązujący na Ziemach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. Z. Lisowski, Poznań 1933.

⁶⁹ Ogólne omówienie umowy spółki: A. Ohanowicz, *Zarys prawa cywilnego byleż dzielnicy pruskiej. Część druga: zobowiązania*, Poznań 1922, s. 92–99; H. Konic, *op. cit.*, s. 63–74; aktualny stan prawny pod rządami BGB zob. A. Herbet, *op. cit.*, s. 51 n.; I. Hasińska, *op. cit.*, s. 71–85.

⁷⁰ Sposób uiszczenia wkładu regulowały § 398 n., 413, 925, 929 n. BGB, a w wypadku oddania rzeczy do używania § 732 BGB, w odniesieniu zaś do zwłoki w uiszczeniu wkładu § 284 n. BGB.

⁷¹ Por. A. Ohanowicz, *op. cit.*, s. 92–93.

⁷² Zastosowanie znajdował tu § 277 BGB: „Kto ma ponosić odpowiedzialność tylko za taką staranność, jakiej we własnych sprawach zwykł dokładać, nie jest zwolniony od odpowiedzialności za ciężkie niedbalstwo”.

wniesienia wkładu, innym wspólnikom przysługiwały uprawnienia takie jak przy zobowiązaniach o świadczeniach wzajemnych (art. 323 i 325 BGB)⁷³.

Prawa i obowiązki wspólnika, stanowiące skutek obligacyjny umowy spółki, nie mogły zostać przeniesione na inną osobę, tak by mogła ona wejść w jego miejsce do spółki, albowiem w ogóle niemożliwe było przeniesienie obowiązków bez zgody wierzyciela. Przeniesienie samych praw również byłoby z reguły niedopuszczalne, gdyż spółka stanowi stosunek oparty na szczególnym zaufaniu. Do wyjątków należało to, że dopuszczano przeniesienie na inną osobę roszczeń wspólnika wynikających z zarządu spółką, o ile mogły one zostać zaspokojone przed rozwiązaniem spółki, jak też roszczeń o udział w zysku i o to, co przy rozliczeniu miało z majątku spółki przypaść wspólnikowi (art. 717 BGB). Z niemieckich przepisów procesowych wynikało, że prawa wspólników były niepozbywalne i nie podlegały egzekucji⁷⁴.

Do umów spółki zastosowanie znajdowały również przepisy części ogólnej BGB o zawieraniu umów (§ 145–157). Wspólny cel miał być zgodny z ustawą, gdyż czynność prawna sprzeczna z ustawowym zakazem była nieważna (§ 134 BGB), ponadto zaś dotknięta nieważnością była czynność prawna sprzeciwiająca się dobrym obyczajom (§ 138 BGB). Nieważna byłaby umowa spółki, gdyby wspólnicy obowiązywali się do przeniesienia lub obciążenia użytkowaniem swego przyszłego majątku w całości lub w części (§ 310 BGB). Ten wspólny cel spółki, jak już wspomniałem, nie musiał być majątkowy, ale dozwolony i możliwy (§ 134, 138, 306 BGB).

Kodeks nie zobowiązywał do zawarcia umowy spółki w formie pisemnej, jednak niekiedy zachowania formy szczególnej wymagano ze względu na naturę wkładu (np. § 311, 313 BGB)⁷⁵. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w II RP sformułowało zasadę, że jeżeli umowa spółki zawiera w sobie zobowiązanie do przeniesienia własności nieruchomości na rzecz spółki, wymagana jest forma sądowa lub notarialna (wyrok SN z 8. X. 26. C. 146/26 oraz wyrok SN z 3. II. 28. C. 263/27)⁷⁶.

Co do majątku spółki BGB postanawiał, że wkłady wspólników oraz przedmioty nabyte dla spółki przez prowadzenie spraw stawały się wspólnym majątkiem wspólników, majątkiem odrębnym (majątkiem spółki). Był to skutek rzeczowy umowy spółki, co oznaczało, że pewne przedmioty majątkowe przeznaczone

⁷³ A. Ohanowicz, *op. cit.*, s. 93.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 93–94.

⁷⁵ § 311. „Umowa, w której jedna strona zobowiązuje się do przeniesienia lub obciążenia użytkowaniem swego teraźniejszego majątku lub ułamkowej części swego teraźniejszego majątku, musi być stwierdzona dokumentem sądowym lub notarialnym”.

§ 313. „Umowa, w której jedna strona zobowiązuje się do przeniesienia własności gruntu, musi być stwierdzona dokumentem sądowym lub notarialnym. Umowa, zawarta bez zachowania tej formy, staje się ważna w całej swej osnowie, jeżeli nastąpią powzwanie i wpis do księgi wieczystej”.

⁷⁶ Zob. Z. Lisowski [w:] *Kodeks cywilny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich...*, s. 286.

dla celów spółki wiązały się w jedną całość, traktowaną pod względem prawnym odmiennie niż reszta majątku wspólników. Poza wkładami wspólników do majątku spółki należały wszystkie przedmioty, a więc rzeczy i prawa, nabyte przez prowadzenie spraw spółki, a także to, co nabywało się na zasadzie prawa należącego do majątku spółki albo jako wynagrodzenie za zniszczenie, uszkodzenie albo zabranie przedmiotu należącego do majątku spółki (§ 718 BGB). Wspólnik nie mógł rozporządzać swoim udziałem w majątku spółki i w poszczególnych należących do tegoż przedmiotach. Nie miał on prawa żądać podziału tego majątku (§ 719 ust. 1 BGB), mógł natomiast wypowiedzieć umowę spółki, o czym dalej. Majątek spółki należał więc do wszystkich wspólników łącznie (wspólność do niepodzielnej ręki). Jedną z istotnych tego konsekwencji było to, że wierzyciele wspólnika nie mieli prawa prowadzenia egzekucji na tym majątku, a ściślej na udziale wspólnika w tym majątku, co dodatkowo uzasadniał jeszcze fakt, iż w czasie trwania spółki udziału tego nie oznaczano liczbowo. Za długi zaciągnięte przez spółkę odpowiadali wszyscy wspólnicy całym swoim majątkiem nienależącym do spółki, w braku innej umowy z wierzycielem solidarnie (§ 427 BGB). Wszystkim wspólnikom łącznie przysługiwały nie tylko prawa rzeczowe, lecz także roszczenia, w związku z czym żaden z nich z osobna nie mógł wobec dłużnika przedsięwziąć czynności zawierającej w sobie rozrządzenie przedmiotowym roszczeniem⁷⁷. Dłużnik z wierzytelności należącej do majątku spółki nie mógł potrącać wierzytelności przysługującej mu przeciw poszczególnemu wspólnikowi (§ 719 ust. 2 BGB). Przynależność jakiejś nabytej wierzytelności do majątku spółki (§ 718 ust. 1 BGB) dłużnik dopiero wtedy winien uznać wobec siebie za obowiązującą, gdy dowiedział się o tej przynależności (§ 720 BGB). Tak więc konsekwencje te dotyczyły dłużnika tylko wtedy, gdy wiedział, że chodzi o roszczenie należące do majątku spółki, w przeciwnym zaś razie, podobnie jak przy cesji (§ 406–408 BGB)⁷⁸, działanie jego było skuteczne.

⁷⁷ W szczególności bezskuteczna była zapłata do rąk jednego wspólnika, nieupoważnionego przez innych do przyjęcia jej, podobnie zaś opuszczenie długu i zjednoczenie. Prawa wspólnika na poszczególnych przedmiotach należących do majątku spółki, zgodnie z postanowieniami niemieckiej procedury cywilnej, nie podlegały egzekucji, natomiast wierzyciel wspólnika mógł zająć cały jego udział w spółce. Wskutek tego zajęcia wierzyciel miał prawo do zysku, jaki się ewentualnie należał wspólnikowi, a ponadto, o ile tytuł jego nie był tylko tymczasowo wykonalny, mógł wypowiedzieć bezterminowo umowę spółki, co powodowało jej rozwiązanie i wierzyciel otrzymywał zaspokojenie z tego, co przy likwidacji majątku spółki przypadało na wspólnika (§ 725 BGB). Na poszczególnych przedmiotach wchodzących w skład majątku spółki tylko taki wierzyciel mógł prowadzić egzekucję, który uzyskał wykonalny tytuł przeciw wszystkim wspólnikom. Obojętne było przy tym to, czy roszczenie jego powstało z czynności wspólników działających w zakresie interesów spółki czy też z innych przyczyn niedotyczących spółki, o ile tylko zostało skierowane przeciwko wszystkim wspólnikom; A. Ohanowicz, *op. cit.*, s. 96.

⁷⁸ Odpowiednio stosowano wtedy przepisy dotyczące ochrony dłużnika:

§ 406. „Dłużnik może wierzytelność, przysługującą mu przeciwko dotychczasowemu wierzycielowi, potrącić także wobec nowego wierzyciela, chyba że nabywając wierzytelność miał wiado-

Szczegółowo unormowano prowadzenie spraw spółki (§ 709–715 BGB). Należało ono do wszystkich wspólników łącznie, do każdej czynności potrzebna była zgoda wszystkich wspólników (§ 709 ust. 1 BGB)⁷⁹. Rozwiązanie to wyraźnie odbiegało więc od francuskiego modelu, który przewidywał możliwość reprezentowania spółki przez każdego ze wspólników. Umowa spółki mogła niemniej jednak po pierwsze — postanowić, że rozstrzygała będzie większość głosów, obliczona albo według liczby wspólników, albo według wielkości udziałów, przy czym w razie wątpliwości przyjmowano ten pierwszy sposób obliczenia. Po drugie — przyjmując takie rozwiązanie, że każdy wspólnik będzie uprawniony do załatwienia spraw spółki, pod warunkiem że inny się temu nie sprzeciwi, dopóki sprawa nie jest jeszcze załatwiona (§ 717 BGB). I po trzecie — mogła powierzyć cały zarząd jednemu lub niektórym wspólnikom, a innych wyłączyć⁸⁰. Z wyraźnego brzmienia kodeksu wynikało, że jeżeli umowa spółki powierzała prowadzenie spraw jednemu lub kilku wspólnikom, to pozostali wspólnicy byli wykluczeni od prowadzenia spraw spółki (§ 710 BGB)⁸¹. Zakres, jaki obejmowało upoważnienie do zarządu, wynikał przy tym z umowy spółki, która mogła czynić tu różne zastrzeżenia, w tym pewne ważniejsze sprawy poddać decyzji wszystkich wspólników. Chociażby wspólnik był wyłączony od prowadzenia spraw, mógł on zasięgać osobiście wiadomości o sprawach spółki, mieć wgląd w księgi czynności i papiery spółki i sporządzać sobie z nich przegląd stanu majątkowego spółki. Umowa wykluczająca lub ogra-

mość o przelewie, albo że wierzytelność stała się wymagalna dopiero po uzyskaniu tej wiadomości i później, aniżeli wierzytelność przelana”.

§ 407. „Nowy wierzyciel musi uznać za skuteczne względem siebie świadczenie, które dłużnik uskutecznił po przelewie dotychczasowemu wierzycielowi oraz każdą czynność prawną, która po przelewie zostanie przedsięwzięta między dłużnikiem a dotychczasowym wierzycielem odnośnie do wierzytelności, chyba że dłużnik w chwili świadczenia lub przedsięwzięcia czynności prawnej wie o przelewie.

Jeżeli w sporze, zawisłym po przelewie między dłużnikiem a dotychczasowym wierzycielem, zapadł prawomocny wyrok co do wierzytelności, nowy wierzyciel musi uznać wyrok za skuteczny względem siebie, chyba że dłużnik w chwili zawiśnięcia sporu wiedział o przelewie”.

§ 408. „Jeżeli dotychczasowy wierzyciel przelaną wierzytelność powtórnie przeleje na osobę trzecią, wówczas w razie gdy dłużnik uiszcza świadczenie osobie trzeciej, lub gdy między dłużnikiem a osobą trzecią zostanie przedsięwzięta czynność prawna albo zawiśnie spór, stosują się odpowiednio na korzyść dłużnika wobec poprzedniego nabywcy przepisy § 407.

To samo obowiązuje, gdy wierzytelność już przelana zostanie przekazana trzeciemu uchwałą sądową, albo gdy dotychczasowy wierzyciel uzna wobec trzeciego, że wierzytelność, już przelana, przeszła na trzeciego z mocy ustawy”.

⁷⁹ Jeżeli według umowy spółki rozstrzygać miała większość głosów, należało w razie wątpliwości obliczać większość według liczby wspólników (§ 709 ust. 2 BGB).

⁸⁰ A. Ohanowicz, *op. cit.*, s. 94.

⁸¹ Jeżeli prowadzenie spraw zostało poruczone kilku wspólnikom, odpowiednie zastosowanie miał § 709 BGB.

Z kolei § 711 BGB stwierdzał: „Jeżeli podług umowy spółki prowadzenie spraw należy do wszystkich lub kilku wspólników w ten sposób, że każdy ma prawo sam działać, może każdy sprzeciwić się przedsięwzięciu sprawy przez drugiego. W razie sprzeciwu musi się sprawy zaniechać”.

niczająca to prawo nie stanowiła przeszkody w jego dochodzeniu, jeżeli istniała podstawa do przyjęcia, że prowadzenie spraw jest nierzetelne (§ 716 BGB). Samo powierzenie zarządu niektórym wspólnikom nie miało charakteru zlecenia, ale stanowiło istotną część umowy spółki i powodowało powstanie obowiązku, a zarazem prawa sprawowania zarządu, którego wspólnik ani nie mógł zostać dowolnie pozbawiony, ani też z kolei wspólnik podejmujący się zarządu nie miał możliwości go wypowiedzieć⁸². Można było odebrać wspólnikowi udzielone mu w umowie spółki uprawnienie do prowadzenia jej spraw uchwałą jednomyślną albo — w razie gdy według umowy spółki rozstrzygała większość głosów — uchwałą powziętą większością głosów reszty wspólników, jeżeli zachodził ważny powód. Powód taki stanowiło w szczególności ciężkie naruszenie obowiązków albo niezdolność do prawidłowego prowadzenia spraw spółki. Także wspólnik mógł ze swojej strony wypowiedzieć prowadzenie spraw, jeżeli zachodził ważny powód (§ 712 BGB)⁸³. Przepisy obowiązujące przy zleceniu (§ 664–670 BGB) stosowano do praw i obowiązków wspólników prowadzących sprawę spółki, o ile nic innego nie wynikało ze stosunku spółki (§ 713 BGB)⁸⁴.

Zastępstwo na zewnątrz uregulowane zostało w ten sposób, że o ile wspólnikowi według umowy spółki przysługiwało uprawnienie do prowadzenia spraw, to był on w razie wątpliwości upoważniony także do zastępowania innych wspólników wobec osób trzecich (§ 714 BGB). Z zawartych przez upoważnionego wspólnika umów powstawało dla pozostałych wspólników zobowiązanie łączne (§ 421 i n. BGB)⁸⁵. Przedmiotowe upoważnienie do zastępowania innych wspólników (§ 164 i n. BGB) gasło wraz z wygaśnięciem upoważnienia do prowadzenia spraw (§ 168 ust. 1 BGB). Prawo do zastępstwa i do prowadzenia spraw spółki można było odebrać⁸⁶.

⁸² A. Ohanowicz, *op. cit.*, s. 95.

⁸³ Odpowiednie zastosowanie znajdowały tu przepisy dotyczące zlecenia (§ 671 ust. 2 i 3 BGB).

⁸⁴ Przepisy o zleceniu określały: niedopuszczalność powierzenia czynności trzeciemu (§ 664 BGB), prawo odstąpienia od wskazówek, zależnie od okoliczności (§ 665 BGB), obowiązek udzielania wyjaśnień i zdania sprawy (§ 666 BGB) oraz wydania tego, co się z czynności zyskało (§ 667 BGB), obowiązek oprocementowania pieniędzy użytych dla siebie (§ 668 BGB), prawo do zaliczki na nakłady do wykonania zlecenia (§ 669 BGB) i obowiązek ich zwrócenia (§ 670 BGB).

⁸⁵ Jeżeli oznaczenie świadczenia pozostawiono osobie trzeciej, wówczas przyjmowano w razie wątpliwości, że miało ono nastąpić według uznania odpowiadającego słuszności. Oznaczenie takiego świadczenia odbywało się przez oświadczenie wobec jednego ze wspólników (§ 317 BGB). Ponadto, w sytuacji gdy osoba trzecia miała oznaczyć świadczenie według słusznej oceny, dokonane oznaczenie nie wiązało kontrahentów, gdy było ono oczywiście niesłuszne. Oznaczenie następowało w tym wypadku przez wyrok. To samo zachodziło, gdy osoba trzecia nie mogła lub nie chciała oznaczyć świadczenia lub dopuszczała się zwłoki. Jeżeli osoba trzecia miała oznaczyć świadczenie według swobodnego uznania, umowa była bezskuteczna, gdy ta osoba trzecia nie mogła lub nie chciała świadczenia oznaczyć lub z nim zwlekała (§ 319 BGB).

⁸⁶ „Jeżeli w umowie spółki wspólnik jest upoważniony do zastępowania innych wspólników wobec osób trzecich można mu odebrać prawo do zastępstwa tylko stosownie do przepisu § 712

W odniesieniu do zobowiązań wspólników względem osób trzecich zastosowanie znajdowała ogólna zasada, że jeżeli kilka osób zobowiązywało się wspólną umową do podzielnego świadczenia, odpowiadały one w razie wątpliwości jako solidarni dłużnicy (§ 427 BGB). Jeżeli jednak odpowiedzialność tego rodzaju została przez przedstawiciela spółki wyraźnie wyłączona przy zawarciu czynności prawnej, to w razie wątpliwości każdy wspólnik odpowiadał w równym stosunku (§ 420 BGB). Odpowiedzialność jedynie z udziałów spółki musiała być wyraźnie zastrzeżona przy zaciągnięciu zobowiązania.

Co do odpowiedzialności wspólników za zobowiązania zaciągnięte w imieniu ich wszystkich istotne znaczenie miał przepis, że jeśli zastępca zawarł umowę, nie będąc wyraźnie do tego upoważniony przez osoby, które reprezentował, to sam ponosił skutki zawartej umowy, chyba że druga strona przy zawieraniu umowy wiedziała o braku uprawnienia do zastępstwa (§ 179 BGB). Umowa nabierała zresztą mocy na skutek jej akceptacji przez spółkę, jeżeli drugi kontrahent nie odstąpił od tejże umowy przed tą akceptacją (§ 178 BGB).

W wypadku gdy jeden ze wspólników dokonywał na swój osobisty rachunek odbioru pewnej należności jednocześnie z odbiorem długu na rzecz spółki, stosowano przepis o zarachowaniu świadczeń, zgodnie z którym jeżeli dłużnik był zobowiązany wobec wierzyciela z większej liczby zobowiązań do świadczeń tego samego rodzaju, a to, co świadczył, nie wystarczało do umorzenia wszystkich długów, umarzano wtedy ten dług, który dłużnik przy świadczeniu oznaczył (§ 366 ust. 1 BGB). Jeżeli zaś dłużnik nie oznaczył, który dług ma być umorzony, umarzano dług wymagalny, a spośród kilku długów wymagalnych ten, który dawał wierzycielowi mniejszą pewność, spośród kilku jednakowo pewnych ten, który był dla dłużnika bardziej uciążliwy, spośród kilku równie uciążliwych dług dawniejszy, a przy jednakowych długach każdy z nich stosunkowo (§ 366 ust. 2 BGB).

BGB wykluczał dopuszczalność przeniesienia roszczeń ze spółki, stanowiąc, że roszczenia przysługujące wspólnikom wzajemnie do siebie ze stosunku spółki nie są przenośne, z wyjątkiem roszczeń przysługujących wspólnikowi z powodu prowadzenia przez niego spraw, o ile ich zaspokojenia można było żądać przed rozliczeniem się, a także roszczenia o udział w zyskach lub o to, co wspólnikowi należało się przy rozliczeniu (§ 717 BGB). Wspólnik nie mógł więc rozporządzać udziałem w majątku spółki i w poszczególnych przedmiotach do niego należących. Nie był też uprawniony do żądania działów. Dopóki spółka istniała, wierzyciel wspólnika nie mógł dochodzić praw wypływających ze stosunku spółki, z wyjątkiem roszczenia o udział w zysku (§ 725 ust. 2 BGB).

Zamknięcie rachunków oraz podział zysków i strat BGB regulował w ten sposób, że wspólnik mógł żądać zamknięcia rachunków i rozdziału zysków i strat

ust. 1, a jeżeli udzielono go łącznie z uprawnieniem do prowadzenia spraw, tylko razem z tym ostatnim” (§ 715 BGB).

— o ile umowa spółki nie stanowiła inaczej — dopiero po rozwiązaniu spółki. W przypadku dłuższego trwania spółki należało w razie wątpliwości dokonywać zamknięcia rachunków i podziału zysków z końcem każdego roku obrotowego (§ 721 BGB). Jeżeli udziały wspólników w zysku i stracie nie były oznaczone, każdy wspólnik, bez względu na rodzaj i wysokość swojego wkładu, miał równy udział w zysku i stracie. Jeżeli oznaczony był tylko udział w zysku albo w stracie, oznaczenie to w razie wątpliwości obowiązywało zarówno dla zysku, jak dla straty (§ 722 BGB). Dopuszczalne było umowne zwolnienie poszczególnego wspólnika od udziału w stracie.

Rozwiązanie spółki mogło nastąpić z kilku przyczyn: (1) rozwiązanie z ważnych powodów spółki zawartej na czas oznaczony (§ 723 BGB)⁸⁷, przy czym do wypowiedzenia takiego, jako do oświadczenia woli skierowanego do innych wspólników, stosowano przepisy ogólne kodeksu (§ 130–132 BGB), (2) upływ określonego czasu, jeżeli spółkę zawiązano na czas życia wspólnika lub milcząco ją przedłużano (§ 724 BGB)⁸⁸, (3) wypowiedzenie umowy przez wierzyciela osobistego wspólnika (§ 725 BGB)⁸⁹, (4) osiągnięcie lub niemożność osiągnięcia zakładanego celu (§ 726 BGB)⁹⁰, pod co należało podciągnąć również zniszczenie rzeczy, (5) śmierć wspólnika (§ 727 BGB)⁹¹, (6) wszczęcie postępowania

⁸⁷ § 723 BGB: „Jeżeli spółki nie zawiązano na pewien oznaczony czas, każdy wspólnik może ją wypowiedzieć każdego czasu. Jeżeli czas trwania jest oznaczony, wypowiedzenie jest dopuszczalne przed upływem czasu, gdy zachodzi ważny powód; taki powód istnieje w szczególności wtedy, gdy inny wspólnik narusza rozmyślnie lub z ciężkiego niedbalstwa istotny obowiązek, ciążyący na nim według umowy spółki, albo gdy wypełnienie takiego obowiązku stanie się niemożliwe. Pod tymi samymi warunkami dopuszczalne jest wypowiedzenie bez dotrzymania czasokresu, jeżeli czasokres wypowiedzenia jest oznaczony.

Nie wolno wypowiedzieć nie w porę, chyba że zachodzi ważny powód do wypowiedzenia nie w porę. Jeżeli wspólnik wypowiada nie w porę bez takiego powodu, winien wynagrodzić pozostałym wspólnikom szkodę, stąd powstającą.

Nieważny jest układ, przez który się prawo wypowiedzenia wyklucza, albo je wbrew tym przepisom ogranicza”.

⁸⁸ § 724 BGB: „Jeżeli spółkę zawiązano na czas życia wspólnika, można ją wypowiedzieć w taki sam sposób, jak spółkę zawiązaną na czas nieoznaczony. To samo obowiązuje, gdy spółkę po upływie oznaczonego czasu milcząco dalej się przedłuża”.

⁸⁹ § 725 BGB: „Jeżeli wierzyciel wspólnika uzyskał zajęcie udziału wspólnika w majątku spółki, może wypowiedzieć spółkę bez dotrzymania czasokresu wypowiedzenia, o ile tytuł dłużny nie jest tylko tymczasowo wykonalny.

Dopóki spółka trwa, wierzyciel nie może dochodzić praw wspólnika, wypływających ze stosunku spółki, z wyjątkiem roszczenia o udział w zyskach”.

⁹⁰ § 726 BGB: „Spółka kończy się, gdy umówiony cel został osiągnięty, albo gdy jego osiągnięcie stało się niemożliwe”.

⁹¹ § 727 BGB: „Spółka rozwiązuje się przez śmierć jednego ze wspólników, o ile z umowy spółki nic innego nie wynika.

W wypadku rozwiązania spadkobierca zmarłego wspólnika winien bezzwłocznie donieść pozostałym wspólnikom o jego śmierci, a jeżeli z opóźnieniem połączone jest niebezpieczeństwo, prowadzić dalej sprawę, poruczone jego spadkodawcy umową spółki, dopóki pozostali wspólnicy razem z nim nie będą mogli w inny sposób postarać się o ich prowadzenie. Pozostali wspólnicy są

upadłościowego w stosunku do majątku wspólnika (§ 728 BGB)⁹². Przyczynami ukończenia spółki nieuregulowanymi w tych przepisach mogły być jeszcze: (7) ustąpienie wszystkich wspólników poza jednym, co wynikało z istoty umowy spółki, (8) upływ czasu, na jaki spółkę zawarto, która to sytuacja — choć nie została wprost wskazana w kodeksie — to jednak stanowiła konsekwencję istoty umowy spółki, (9) ziszczenie się warunku rozwiązującego, (10) porozumienie wspólników.

Zgodnie z § 729 BGB, jeżeli spółka rozwiązała się w inny sposób aniżeli przez wypowiedzenie (§ 726–728 BGB i inne wskazane powyżej przyczyny), uprawnienie do prowadzenia spraw, nadane wspólnikowi w umowie spółki (§ 710 i 714 BGB) uważano mimo to (wbrew przepisowi § 730 ust. 2 zd. 2 BGB, o czym dalej) za istniejące nadal na jego korzyść, dopóki nie dowiedział się on o rozwiązaniu spółki albo musiał o nim wiedzieć (§ 122 ust. 2 BGB).

W zakresie dotyczącym likwidacji spółki obowiązywały ogólne przepisy dotyczące podziału wspólności, bez względu na jej charakter (§ 752–758 BGB) i przepisy szczególne, co było rozwiązaniem zasadniczo odmiennym niż zastosowane w KN, w którym, jak już wskazano, odbywało się to na podstawie przepisów dotyczących działów majątku spadkowego. Mianowicie warto wskazać, że zniesienie wspólności następowało przez podział w naturze, jeżeli przedmiot wspólny, albo w razie gdy kilka przedmiotów było wspólnych, przedmioty te dały się podzielić bez zmniejszenia ich wartości na jednakowe części, odpowiadające udziałom uczestników. Podział równych części pomiędzy uczestników następował przez losowanie (§ 752 BGB). Jeżeli podział w naturze był wykluczony, dokonywano zniesienia wspólności przez sprzedaż wspólnego przedmiotu według przepisów o sprzedaży zastawu przez publiczną licytację, przy gruntach przez przetarg przymusowy, jak też przez podział uzyskanej kwoty. Jeżeli cesja na rzecz osoby trzeciej nie mogła nastąpić, przedmiot powinien zostać sprzedany przez przetarg (licytację) pomiędzy uczestnikami. Jeżeli usiłowanie sprzedaży danego przedmiotu nie dało wyniku, każdy uczestnik mógł żądać powtórzenia przetargu, ponosił on jednak koszty, w razie gdy powtórne usiłowanie nie odniosło skutku (§ 753 BGB). Sprzedaż wspólnej wierzytelności dopuszczalna była tylko wtedy, gdy nie mogła zostać jeszcze ściągnięta. Jeżeli ściągnięcie stało się możliwe, każdy uczestnik miał prawo żądać wspólnego ściągnięcia (§ 754).

Poza ogólnymi przepisami zastosowanie znajdowały przepisy szczególne, dotyczące podziału oraz likwidacji spółki. Po rozwiązaniu spółki następowało rozliczenie pomiędzy wspólnikami co do majątku spółki. Jeśli cel rozliczenia tego wymagał, spółkę uważało się za istniejącą nadal dla ukończenia spraw będących w toku, dla potrzebnego w tym celu nawiązania nowych spraw, a także dla utrzy-

w równej mierze obowiązani do tymczasowego dalszego prowadzenia poruczonych im spraw. O tyle uważa się spółkę za nadal istniejącą”.

⁹² § 728 BGB: „Spółka rozwiązuje się przez otwarcie upadłości co do majątku wspólnika. Stosują się przy tym przepisy § 727 ust. 2 zd. 2, 3”.

mania i zarządu majątku spółki. Uprawnienie do prowadzenia spraw przysługujące wspólnikowi według umowy spółki gasło jednak z rozwiązaniem spółki, o ile nic innego nie wynikało z umowy. Od chwili rozwiązania prowadzenie spraw przysługiwało razem wszystkim wspólnikom (§ 730 BGB). W związku z tym kodeks nie regulował instytucji likwidatorów spółki, gdyż to sami wspólnicy powinni dokonać działań, jako że po rozwiązaniu spółki, o czym dalej, następował podział majątku pomiędzy wspólników.

Rozliczenie przeprowadzano na podstawie § 732–735 BGB, w braku innej umowy (§ 731 BGB). Stosownie do tych postanowień kodeksu przedmioty, które wspólnik pozostawił spółce do użytku, powinny mu zostać zwrócone. Za przypadkowe zaginięcie lub pogorszenie przedmiotu nie mógł on żądać odszkodowania (§ 732 BGB). Z majątku spółki należało najpierw spłacić długi wspólne, nie wyłączając tych, które wobec wierzycieli były podzielone pomiędzy wspólników albo za które wobec jednego wspólnika odpowiadali pozostali wspólnicy jako dłużnicy. Jeżeli dług nie był jeszcze wymagalny lub sporny, należało zatrzymać to, co było potrzebne do jego spłaty. Z majątku spółki pozostałego po spłaceniu długów należało zwrócić wkłady. Za wkłady niepieniężne zwracano wartość, jaką miały w czasie wniesienia, za wkłady, które polegały na świadczeniu usług lub na oddaniu przedmiotu w używanie, nie można było żądać wynagrodzenia. W celu zaspokojenia długów i zwrotu wkładów należało spieniężyć w razie potrzeby majątek spółki (§ 733). W związku z powyższą regulacją BGB judykatura polska przyjęła, że wspólnik, który wniósł do spółki patent jako wkład, nie mógł po rozwiązaniu spółki żądać ani zwrotu patentu w naturze, ani też wynagrodzenia za używanie tego patentu przez spółkę (wyrok SN z 19 III — 26. C. 242/25)⁹³. Jeżeli po zaspokojeniu wspólnych długów i zwróceniu wkładów pozostała nadwyżka, należała ona wówczas do wspólników, odpowiednio do stosunku ich udziału w zysku (§ 734 BGB). W razie gdyby majątek spółki nie wystarczał na zaspokojenie długów i na zwrot wkładów, wspólnicy odpowiadali za niedobór w tym stosunku, w jakim mieli ponosić stratę. Gdyby zaś od jednego wspólnika nie można było uzyskać przypadającej na niego kwoty, wtedy ubytek ponosili pozostali wspólnicy w tym samym stosunku (§ 735 BGB).

Nader rozbudowane regulacje BGB w tym zakresie kończyły przepisy dotyczące wystąpienia lub śmierci i wykluczenia wspólnika ze spółki (§ 736–740 BGB)⁹⁴. Spółka mogła przyjąć nowego wspólnika, przez co nie zmieniał się jej

⁹³ Zob. Z. Lisowski [w:] *Kodeks cywilny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich...*, s. 294.

⁹⁴ § 736 BGB: „Jeżeli w umowie spółki postanowiono, że w razie, gdy jeden ze wspólników wypowie ją lub umrze albo gdy co do jego majątku zostanie otwartą upadłość, spółka ma trwać dalej między pozostałymi wspólnikami, wówczas, skoro zdarzenie takie zajdzie, występuje ze spółki wspólnik, w którego osobie ono zachodzi”.

§ 737 BGB: „Jeżeli w umowie spółki postanowiono, że w razie, gdy jeden wspólnik ją wypowie, spółka ma trwać dalej między pozostałymi wspólnikami, wówczas można wykluczyć ze spółki tego wspólnika, w którego osobie zachodzi okoliczność, upoważniająca pozostałych wspólników do

dotychczasowy charakter. Wstąpienie następowało przez umowę z dotychczasowymi współnikami, ewentualnie z ustanowionym przez nich zastępcą. Normowała ona też warunki wstąpienia. Nowy współnik nabywał przez samo przystąpienie udział w całym dotychczasowym majątku spółki⁹⁵.

Przepisy BGB o spółce zostały w całości uchylone na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. — Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań (art. XXVII § 3).

5. Ustalenia końcowe

Z przeprowadzonych powyżej wywodów jednoznacznie wynika, że regulacje prawne spółek cywilnych wykazywały w ustawodawstwach pozaborowych daleko idące różnicowanie. Znalazły w nich wyraz odmienne koncepcje kodyfikacyjne i konstrukcje prawne spółki. Szczegółowa analiza porównawcza przekracza ramy niniejszego opracowania, ale na kilka aspektów warto zwrócić uwagę.

Przepisy pozaborowych kodeksów cywilnych odnosiły się, choć w różnym zakresie, nie tylko do spółek cywilnych, lecz także do spółek handlowych, a jedynie BGB ograniczał je wyłącznie do spółki cywilnej. Osobowość prawną przyznawały spółce cywilnej orzecznictwo i nauka francuska, ewentualnie można jej było bronić także pod rządami rosyjskiego Swodu Zakonow, podczas gdy ABGB i BGB jednoznacznie odmawiały spółce cywilnej tego przymiotu. Tylko ustawodawstwo obowiązujące na ziemiach centralnych i na Kresach Wschodnich wymagało formy pisemnej spółki cywilnej. KN, ABGB i Swod Zakonow uważały

wypowiedzenia podług § 723 ust. 1 zd. 2. Prawo wykluczenia przysługuje pozostałym współnikom wspólnie. Wykluczenie następuje przez oświadczenie wobec współnika, którego się ma wykluczyć.

§ 738 BGB: „Jeżeli współnik występuje ze spółki, udział jego w majątku spółki przyrasta pozostałym współnikom. Ci ostatni mają obowiązek zwrócić mu, stosownie do § 732, przedmioty, które on spółce oddał do używania, zwolnić go od wspólnych długów i wypłacić mu to, co byłby otrzymał przy rozliczeniu, gdyby w czasie jego wystąpienia spółkę rozwiązano. Jeżeli wspólne długi nie są jeszcze wymagalne, pozostali współnicy mogą zamiast zwolnienia występującego współnika dać mu zabezpieczenie.

Wartość majątku spółki należy w razie potrzeby stwierdzić przez oszacowanie”.

§ 739 BGB: „Jeżeli wartość majątku spółki nie wystarcza na pokrycie wspólnych długów i wkładów, występujący współnik odpowiada wobec pozostałych współników za niedobór w stosunku do swego udziału w stracie”.

§ 740 BGB: „Wspólnik, który wystąpił, uczestniczy w zyskach i stratach, wynikających ze spraw, jakie w czasie jego wystąpienia były w toku. Pozostali współnicy mają prawo pokończyć te sprawy w sposób, wedle ich uznania najkorzystniejszy.

Wspólnik, który wystąpił, może żądać z końcem każdego roku obrotowego sprawozdania ze spraw w tym czasie pokończonych, wypłaty należnej mu kwoty i wyjaśnienia o stanie spraw, jeszcze się toczących”.

⁹⁵ A. Ohanowicz, *op. cit.*, s. 99.

za istotną cechę tejże spółki cel zarobkowy, natomiast według BGB wystarczał jakikolwiek wspólny cel.

Kodyfikacje te rozmaicie unormowały wkład wspólnika i majątek spółki. W przepisach KN nie określono jasno, czy przemysł wspólnika stawał się częścią majątku spółki. ABGB uważał wprowadzić każde przyczynienie się za wkład, jednak odrębnie traktował wniesienie rzeczy i pracy. BGB, choć nazywał wkładem przyczynienie się wspólnika dającego tylko pracę, to jednak odmawiał takiemu wspólnikowi prawa do zwrotu wkładu przy ostatecznym podziale, a tym samym nie uważał tego wkładu za część składową majątku spółki. Co do majątku spółki, rzymska koncepcja współwłasności w częściach idealnych, wyrażona w KN, jednak później przewyżczona przez uznanie osobowości prawnej spółki cywilnej, przyjęta także w ABGB, została zdecydowanie odrzucona przez BGB, który uznał majątek spółki za majątek odrębny wspólników. Miało to rozstrzygające znaczenie także dla określenia praw wierzycieli wspólnika wobec majątku spółki. Tylko ABGB i BGB wykluczyły obowiązek dodatkowych dopłat w razie zmniejszenia kapitału zakładowego spółki.

Wierzytelności spółki pod rządami KN, przy założeniu uznania osobowości prawnej spółki, stawały się jej prawami, pod rządami ABGB dzieliły się między wspólników *pro rata parte*, według ich udziałów, z kolei zaś pod rządami BGB należały do wspólników jako wspólność do niepodzielnej ręki.

Rozmaicie, jak to zostało powyżej bardziej szczegółowo przedstawione, ukształtowano w pozaborowych kodeksach cywilnych system odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki.

Zakaz konkurencji unormowany został jedynie w ABGB. W niejednolity sposób kodyfikacje pozaborowe ujmowały kwestię zarządzania interesami spółki, o ile nie została ona unormowana przez umowę spółki. KN przyznawał w zasadzie, poza dokonywaniem zmian w stanie prawnym nieruchomości, każdemu wspólnikowi prawo sprawowania zarządu, czyli załatwiania wszelkich spraw z ważnością dla wszystkich, ograniczone jednak prawem weta każdego członka przed wykonaniem czynności. Pod rządami ABGB również przyjmowano, że każdy wspólnik może sprawować zarząd, choć prawo weta było tu ujęte inaczej niż w KN. Odosobnione stanowisko zajął w tym zakresie BGB, wymagając zawsze uprzedniej zgody wszystkich wspólników. Jednakowo natomiast pozaborowe kodeksy cywilne ujmowały kwestię określenia stosunków pomiędzy wspólnikami zarządzającymi a spółką, nakazując stosowanie przepisów o zleceniu. O ile regulacje dotyczące pozbawienia prawa zarządu nie były aż tak rozbieżne, o tyle co do wypowiedzenia ze strony sprawującego zarząd przedmiotowe kodeksy różniły się między sobą dosyć znacznie. KN i ABGB uznawały prowadzenie interesów spółki za obowiązek wspólnika, a tym samym odmówiły mu prawa wypowiedzenia zarządu, przewidując jednak możliwość wypowiedzenia spółki. BGB natomiast przyznawał wspólnikowi, któremu powierzono zarząd w umowie, prawo wypowiedzenia go z ważnych powodów, z czego należało wnioskować, iż mógł on

wypowiedzieć zarząd również wtedy, gdy otrzymał to uprawnienie na podstawie uchwały wspólników.

Zastępstwa spółki na zewnątrz ani w KN, ani w ABGB nie uregulowano w sposób niebudzący wątpliwości. Choć literalna wykładnia odpowiednich przepisów mogła prowadzić do wniosku, że zawsze konieczne było w tym wypadku pełnomocnictwo, to jednak jurysprudencja i nauka prawa traktowały zarządcę jako upoważnionego również do zastępstwa na zewnątrz w sprawach należących do powierzonego mu zarządu. Zasadę tę wprost wyrażał BGB w ten sposób, że o ile wspólnikowi według umowy spółki przysługiwało upoważnienie do prowadzenia spraw, był on w razie wątpliwości umocowany także do zastępowania innych wspólników wobec osób trzecich.

W zakresie odpowiedzialności za szkodę KN i ABGB stosowały wobec wspólnika miernik staranności wymagany przez przepisy ogólne, zwłaszcza co do rozmiarów tejże staranności. Z kolei BGB ograniczał obowiązek staranności wspólnika do tej, której zwykł on dokładać we własnych sprawach.

Podobnie w odniesieniu do udziału wspólnika w zysku i stracie różnica ujęcia najbardziej wyraziście przejawiała się przy zestawieniu z jednej strony ustawodawstwa francuskiego i austriackiego, z drugiej zaś niemieckiego. Zgodnie z KN udział wspólników w zyskach i stratach odpowiadał wkładowi do kapitału zakładowego, przy czym, jak wiadomo, wspólnicy świadczący pracę uważani byli za dających wkład równy najniższemu. Według ABGB, jedynego zresztą kodeksu, który definiował zysk i stratę, tenże udział również odpowiadał wkładowi, jednak wspólnicy świadczący tylko pracę uczestniczyli w zyskach w procencie oznaczonym przez sędziego, odpowiednio do nakładu tejże pracy, wagi interesu i osiągniętej korzyści. Jedynie BGB stanowił, że udziały w zysku i stracie były równe, niezależnie od wielkości wkładów.

Niepozybywalność praw ze stosunku spółki w KN i ABGB uregulowana została fragmentarycznie, a to w tym zakresie, że wspólnik bez zgody innych wspólników nie mógł nikogo przyjmować do spółki ani obok siebie, ani w miejsce siebie. Ustawodawca niemiecki uznał to za oczywiste, że względu na dwustronny i ściśle osobisty charakter spółki, i nie unormował w kodeksie, natomiast sformułował ważną zasadę nieprzenoszalności roszczeń przysługujących wspólnikom wzajemnie do siebie ze stosunku spółki.

Ustąpienie wspólnika ze spółki, wywoływało według ustawodawstw pozaborowych niejednakowe skutki. Zgodnie z KN oraz BGB zasadą było całkowite rozwiązanie i podział majątku, ale w pewnych sytuacjach spółka mogła trwać dalej, pomimo że jeden lub kilku wspólników przestało być jej członkami. ABGB ustalał na wypadek śmierci domniemanie, że pozostali wspólnicy utrzymują dalej spółkę między sobą, ale w odniesieniu do wykluczenia wspólnika lub wypowiedzenia umowy nie zawierał już takiego domniemania, stąd też mógł zaistnieć problem, czy wypowiedzenie dotyczyło udziału wspólnika, czy też było to wypowiedzenie spółki. KN nie znał w ogóle instytucji wystąpienia wspólnika, ABGB

przewidywał tylko wystąpienie wspólnika ze specjalnego powodu — gdy inni uchwalili podwyższenie wkładów, natomiast BGB dopuszczał je bez ograniczenia, w wypadku gdy umowa spółki przewidywała dalsze jej prowadzenie pomimo wypowiedzenia wspólnika. Instytucję wykluczenia wspólnika, różnie uregulowaną, znały tylko kodeksy austriacki i niemiecki.

Ani KN, ani ABGB nie zawierały bliższych przepisów dotyczących likwidacji spółki, odsyłając w tym zakresie do przepisów o dziale spadku (KN) lub o podziale współwłasności (ABGB), a ogólne zasady dotyczące likwidacji i podziału majątku sformułował tylko BGB.

Te i wiele innych jeszcze różnic oraz wątpliwości musiało zostać uwzględnionych przez Komisję Kodyfikacyjną, powołaną do życia ustawą z dnia 3 czerwca 1919 r. (Dz.P.P.P. Nr 44, poz. 315 i Dz.U.R.P. Nr 75, poz. 511), w pracach nad projektem kodeksu zobowiązań⁹⁶. Przepisy o spółce należące do części szczegółowej polskiego prawa zobowiązań opracował, wraz z uzasadnieniem — po śmierci Ernesta Tilla — Roman Longchamps de Berier⁹⁷. Opierały się one głównie na najnowszym z pozaborowych kodeksów cywilnych, tj. na BGB (§ 705–740 BGB) i na szwajcarskim prawie o zobowiązaniach (Obligationenrecht, Code des Obligations, Codice delle obbligazioni, art. 530–551), włączonym w 1911 r. do Zivilgesetzbuch (Code civil suisse, Codice Civile Svizzero, Schweizerisches Zivilgesetzbuch), jako jego księga piąta, ale mająca własną numerację artykułów⁹⁸. Pewną korektę wprowadził tu jednak nieopublikowany z braku czasu, liczący 51 artykułów kontrprojekt przepisów o spółce, który przygotował Henryk Konic⁹⁹, uwzględniający także rozwiązania przyjęte we francusko-włoskim projekcie zobowiązań i umów z 1927 r. (art. 531–565)¹⁰⁰ oraz częściowo w rosyjskim projekcie prawa o zobowiązaniach z 1913 roku¹⁰¹. Propozycje zawarte w kontrprojekcie miały wpływ na tekst projektu kodeksu zobowiązań. Odpowiednie gremia Komisji Kodyfikacyjnej RP nie zaakceptowały jednak fundamentalnej koncepcji Konica, a mianowicie objęcia regulacją kodeksu zobowiązań nie tylko spółek cywilnych, lecz także spółek

⁹⁶ Szerzej o tym L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 397–404 n.

⁹⁷ E. Till, R. Longchamps de Berier, *Polskie prawo zobowiązań. (Część szczegółowa). Projekt wstępny z motywami*, Lwów 1928, s. 54–60; uzasadnienie na s. 223–247.

⁹⁸ ZGB był i pozostaje nadal zarazem kodeksem cywilnym oraz handlowym; kodeks, wraz ze zmianami: *Schweizerisches Zivilgesetzbuch vom 10. Dezember 1907* (Stand am 1. Juli 2014); <http://www.admin.ch/opc/de/classified-compilation/19070042/201407010000/210.pdf> (dostęp: 23.04.2016).

⁹⁹ Niektóre ważniejsze jego postanowienia przytoczył L. Domański, *op. cit.*, s. 552 n.

¹⁰⁰ *Projekt kodeksu francusko-włoskiego zobowiązań i umów. Tekst ostateczny przyjęty w Paryżu w październiku 1927 r.*, przeł. J. Wasilkowski, dodatek do „Gazety Sądowej Warszawskiej” 1929, nr 15–16, 21–26 i 35–45.

¹⁰¹ *Гражданское Уложение. Книга пятая. Обязательственное право. Проект, внесенный 16 октября 1913 г. Министром юстиции в Государственную Думу, С.-Петербург 1913*. Projekt wniesiony do Dumy Państwowej przygotowali Władimir Edwardowicz Hertsenberg (Владимир Эдуардович Герценберг) i Iwan Siergiejewicz Peterskij (Иван Сергеевич Перетерский).

handlowych, o ile ustawy nie zawierały przepisów szczególnych, jak też nadania spółce cywilnej osobowości prawnej¹⁰². Ostatecznie więc kodeks zobowiązań, wprowadzony w życie na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz.U.RP. Nr 82, poz. 598 i sprost. Dz.U.RP. 1934, Nr 54, poz. 492 ze zm. oraz Dz.U.RP. Nr 82, poz. 599 i sprost. Dz.U.RP. 1934, Nr 54, poz. 492 ze zm.), z mocą obowiązującą od 1 lipca 1934 r., odnosił się tylko do spółki cywilnej, której nie wyposażał w atrybut osobowości prawnej¹⁰³.

Bibliografia

Wykaz aktów prawnych oraz projektów

- Kasperek F., Zatorski M., *Powszechna Księga Ustaw Cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich monarchii austriackiej*, przeł. W. Majer, Cieszyn 1894.
- Kodeks cywilny austriacki z roku 1811 obowiązujący w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim* w tłumaczeniu prof. Dra Stanisława Wróblewskiego wraz z ustawami uzupełniającymi, zebrał i oprac. mgr Adam Radziszowski, Lwów 1938.
- Kodeks cywilny obowiązujący na Ziemach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. Z. Lisowski, Poznań 1933.
- Kodeks Napoleona. Kodeks cywilny Królestwa Polskiego. Kodeks zobowiązań i inne przepisy obowiązujące w województwach centralnych*, wstępem opatrzył A. Mączyński, Warszawa 2008.
- Powszechny austriacki kodeks cywilny, z uzupełniającymi ustawami i rozporządzeniami objaśniony orzeczeniami Sądu Najwyższego, Część pierwsza (§§ 1–937)*, przeł. S. Wróblewski, Kraków 1914 i część 2 (§§ 938–1502), Kraków 1918.
- Prawo cywilne Ziem Wschodnich. Tom X cz. I Zводу Praw Rosyjskich*. Przekładu nowego dokonali i opracowali Z. Rymowicz, W. Świącicki, t. 1, Warszawa 1932 i t. 2, Warszawa 1933.
- Projekt kodeksu francusko-włoskiego zobowiązań i umów. Tekst ostateczny przyjęty w Paryżu w październiku 1927 r.*, przeł. J. Wasilkowski, dodatek do „Gazety Sądowej Warszawskiej” 1929, nr 15–16, 21–26 i 35–45.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. — Kodeks zobowiązań (Dz.U.RP. Nr 82, poz. 598 i sprost. Dz.U.RP. 1934, Nr 54, poz. 492 ze zm. oraz Dz.U.RP. Nr 82, poz. 599 i sprost. Dz.U.RP. 1934, Nr 54, poz. 492 ze zm.).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. — Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 599).
- Schweizerisches Zivilgesetzbuch vom 10. Dezember 1907* (Stand am 1. Juli 2014); <http://www.admin.ch/opc/de/classified-compilation/19070042/201407010000/210.pdf>.
- Till E., Longchamps de Berier R., *Polskie prawo zobowiązań. (Część szczegółowa). Projekt wstępny z motywami*, Lwów 1928,

¹⁰² Bliżej L. Górnicki, *op. cit.*, s. 435–437; zob też I. Hasińska, *op. cit.*, s. 144–146.

¹⁰³ Stosunek kodeksu zobowiązań do dawnego prawa zanalizował szeroko R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 8–12. Spółki istniejące w dniu 1 lipca 1934 mogły poddać swój stosunek nowemu prawu jednomyślną uchwałą wspólników. Choćby nawet tego nie uczyniły, nowe prawo znajdowało zastosowanie od chwili wyraźnego lub milczącego przedłużenia spółki, zawartej na czas oznaczony (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. — Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań, art. XLII pkt 2).

Trzy kodexa francuskie. Cywilny, postępowania sądowego i handlowy. Wydał J.H.S. Rzeziński, Kraków 1845.

Гражданское Уложение. Книга пятая. Обязательственное право. Проект, внесенный 16 октября 1913 г. Министром юстиции в Государственную Думу, С.-Петербург 1913.

Literatura

Bossowski F., *Prawo cywilne ziem wschodnich*, Warszawa-Kraków 1922.

Ciućkowska-Leszczewicz K., *Spółka cicha jako typ spółki cywilnej? Rozważania na gruncie prawa Polski, Austrii, Niemiec i Francji*, „Studia Prawnoustrojowe” 2014, nr 24.

Delsol J.J., *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jursprudencją przedstawione, spolszczone*, red. M. Godlewski, t. III, Warszawa 1874.

Domański L., *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny, Część szczególna*, t. II, Warszawa 1939.

Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.

Hasińska Izabela, *Charakter prawny spółki cywilnej na tle historycznym i prawnoporównawczym*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem naukowym dr. hab. Leopolda Moskwy, prof. UAM w Katedrze Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu, Poznań 2013, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/10876/1/Charakter%20prawny%20sp%C3%B3%C5%82ki%20cywilnej%20na%20tle%20historycznym%20i%20prawnopor%C3%B3wnawczym%20Izabela%20Hasi%C5%84ska.pdf>.

Herbet A., *Spółka cywilna. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2008.

Konic H., *Prawo o zobowiązaniach. Zobowiązania szczególne: spółka, pożyczka, skład, umowy losowe, pełnomocnictwo, poręczenie, układy pojednawcze i zastaw. Wykład ustaw, obowiązujących w b.(yłym) Królestwie Kongresowym, b.(yłych) zaborach niemieckim i austriackim, na Kresach Wschod.(nich) oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1930.

Longchamps de Berier R., *Zobowiązania*, Lwów 1938.

Ohanowicz A., *Zarys prawa cywilnego byłej dzielnicy pruskiej. Część druga: zobowiązania*, Poznań 1922.

Planiol M., *O zobowiązaniach. Dowody. Nauka o zobowiązaniach. Umowy. Część trzecia. Umowy*. Z dziewiątego wydania francuskiego przełożyli za zezwoleniem Autora A. Kramsztyk i M. Przedborski, red. J. Namitkiewicz, Warszawa 1928.

Pułka A., *Konstrukcja prawna konsorcjum w prawie niemieckim i polskim. Studium historyczno-porównawcze*. Promotor: dr hab. Rafał Wojciechowski, prof. nadzw. UW. Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Instytut Historii Państwa i Prawa, Pracownia Europejskiej Kultury Prawnej, Wrocław 2015.

Samolewicz S., *Zarys prawa cywilnego obowiązującego w b.(yłym) zaborze austriackim*, Lwów 1932.

Шершеневич Габриэль Фёдорович, *Учебник русского гражданского права*, (по изданию 1907 г.), Фирма «СПАРК», Москва 1995.

Till E., *Prawo prywatne austriackie. Wykład nauki o stosunkach obowiązkowych II. Część szczególna*, Lwów 1897.

Wojciechowski R., *Societas w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002.

Legal regulations of private partnerships in the Second Polish Republic following the partition period

Summary

The author analyses the institution of private partnership in the Second Polish Republic from the entry into force in 1934 of the Polish Code of Obligations. He examines post-partition civil law in force in the central part of Poland and in Poland's Eastern Borderlands, later in the southern part of Poland, and finally in the Western Territories. Thus he presents private partnership in *Code civil des Français*, also known as *Code Napoléon* — Napoleonic Code of 1804; in *Svod Zakonov Rossiyskoy Imperii* of 1832 in its 1914 edition with amendments and supplements; in *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch* (ABGB), i.e. the Austrian Civil Code of 1811, with amendments; and the German Civil Code of 1896 — *Bürgerliches Gesetzbuch* (BGB).

The author's objective is to demonstrate similarities and differences in the legal constructs of private partnership in the foreign legislation temporarily kept in force in Poland, emphasising the differences that constituted a real challenge for Polish codifiers in the Second Polish Republic.

The article presents a historical-legal perspective and emphasises the significance of the author's analysis of post-partition regulations of private partnerships in the Second Polish Republic to research into the current legislation in Poland in this respect. Juridical constructs as well as the content of the current regulations point to influences primarily of German legislation but also Austrian, French and Swiss legislations, with an evolution of views expressed in case-law and the doctrine, both Polish and foreign.

Keywords: private partnership, *Code civil des Français* (*Code Napoléon*) of 1804, *Svod Zakonov Rossiyskoy Imperii* of 1832, *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch* of 1811, *Bürgerliches Gesetzbuch* of 1896, Code of Obligations of 1933

Gesetzliche Regelungen zur Gesellschaft bürgerlichen Rechts nach den Gesetzgebungen der Nachteileilungszeit in der Zweiten Polnischen Republik

Zusammenfassung

Im Artikel wurde die Institution der Gesellschaft bürgerlichen Rechts in der Zweiten Polnischen Republik bis zum Inkrafttreten des polnischen Schuldrechtsbuches im Jahre 1934 analysiert. Der Autor befasste sich mit der Gesetzgebung der Nachteileilungszeit, die auf den zentralen Gebieten und im Ostpolen, dann auf den südlichen Gebieten, d.h. in Kleinpolen und im Teschener Schlesien sowie in den Westgebieten galt. Er stellte daher der Reihe nach die Gesellschaft bürgerlichen Rechts im *Code civil des Français* auch *Code Napoléon* genannt — dem Kodex Napoleons aus dem Jahre 1804, im *Svod Zakonow Rossijskoj Imperii* aus dem Jahre 1832, nach der Ausgabe von 1914 mitsamt der Änderungen und Ergänzungen, im Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch (ABGB), d.h. dem österreichischen Zivilgesetzbuch aus dem Jahre 1811, mit Änderungen und im deutschen Zivilgesetzbuch aus dem Jahre 1896 — dem Bürgerlichen Gesetzbuch (BGB) dar.

Ziel des Autors war, auf die Ähnlichkeiten und Unterschiede in der rechtlichen Konstruktion der Gesellschaft bürgerlichen Rechts in der zeitweilig in Polen in Kraft bleibenden fremden Ge-

setzung hinzuweisen, mit nachdrücklicher Hervorhebung dieser Unterschiede, die eine wahre Aufforderung für die polnischen Kodifikatoren in der Zweiten Polnischen Republik darstellten.

Der Artikel hebt sowohl die geschichtsrechtliche Perspektive hervor, als auch betont den erkenntnisreichen Inhalt der durchgeführten Analyse der nachteilungszeitlichen rechtlichen Regulierung der Institution der Gesellschaft bürgerlichen Rechts in der Zweiten Polnischen Republik für die Forschungen über die aktuelle diesbezügliche Rechtslage in Polen. Die juristischen Konstruktionen und der Inhalt der derzeit geltenden Vorschriften zeigen Einflüsse vor allem der deutschen Gesetzgebung, aber auch der österreichischen, französischen und sogar der schweizerischen mitsamt der Evolution der Ansichten der Rechtsprechung und der Rechtsdoktrin, sowohl der fremden, wie auch der polnischen.

Schlüsselworte: Gesellschaft bürgerlichen Rechts, *Code civil des Français (Code Napoléon)* aus dem Jahre 1804, Swod Zakonow Rossijskoj Imperii aus dem Jahre 1832, Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch aus dem Jahre 1811, Bürgerliches Gesetzbuch aus dem Jahre 1896, Schuldrechtbuch aus dem Jahre 1933